



GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 33 (1334)

Generalissimus Stalin zaprasza prezydenta Trumana

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass podała następujący komunikat:

„Dnia 1 lutego dyrektor naczelny europejskiego oddziału agencji amerykańskiej „International News Service” — Kingsbury Smith prze-

Obchód III rocznicy Republiki Węgerskiej w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Rumunia uroczystie obchodziła 3 rocznicę proklamowania bratniej Republiki Węgierskiej. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, podkreślające zacieśniającą się przyjaźń między obu krajami.

Staraniem rumuńskiego Instytutu Kultury Powszechnej, w dniu 1 bm. odbyła się uroczysta akademicka, na której wygłosił przemówienie minister kultury i informacji — Mezincescu.

Na akademii obecni byli przedstawiciele rządu z premierem Grozą na czele oraz przedstawiciele ambasady radzieckiej i krajów demokracji ludowej.

i w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Z okazji 3 rocznicy istnienia ludowo-demokratycznej Republiki Węgierskiej, poseł węgierski dr E. Bolgar wydał w Klubie Narodowym w Pradze przyjęcie, w którym udział wzięli: przewodniczący czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr John, premier Zapotocky wraz z członkami rządu, przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego, partii politycznych oraz władz miejskich.

Naród indonezyjski walczy

Napastnicy pod czułą opieką

HAGA (PAP) Według doniesień z Indonezji, na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki. Jak donosi agencja ANP, starcia między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi miały miejsce w rejonach Tasikmalaj, Caruta, Baiten Soga, położonej o 40 km od Dżakarty.

W rejonie Dżakarty i Soera karta wojska holenderskie kontynuują tzw. „oczyszczanie terenów”.

Silne walki trwają we wschodniej części Jawy. Na Sumatrze walki toczą się w rejonie Tanjongpura.

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluksu postanowili na pełnym posiedzeniu odbytym ubiegłej soboty przeciwstawić się wszelkim próbom zastosowania sankcji wobec Holandii w związku z jej agresją przeciwko Republice Indonezyjskiej.

Według relacji „New York Times”, ministrowie spraw zagranicznych wspomnianych

państw postanowili baczenie śledzić rozwój sytuacji w Indonezji, i zwołać niezwłocznie zebranie w wypadku, gdyby do Rady Bezpieczeństwa wpłynął wniosek o zastosowanie wobec Holandii sankcji w związku z jej agresją w Indonezji.

słał z Paryża na ręce Stalina depeszę następującej treści: „Do Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa, Kreml. Eksceleńco, oficjalny przedstawiciel Białego Domu Charles Ross oświadczył dzisiaj, że prezydent Truman byłby rad z możliwości odbycia z Panem konferencji w Waszyngtonie.

Czy Wasza Eksceleńca byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z Prezydentem?

Z głębokim poważaniem Kingsbury Smith”.

Generalissimus Stalin prze-

słał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

„Do Pana Kingsbury Smitha, Dyrektora Naczelnego Europejskiego Oddziału Agencji „International News Service”, Paryż.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny Prezydentowi Trumanowi za zaproszenie do Waszyngtonu.

Przyjazd do Waszyngtonu jest oddawna moim pragnieniem, o czym w swoim czasie wspomniałem Prezydentowi Rooseveltowi w Jalcie i Prezydentowi Trumanowi w Poczdamie.

Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze

stanowczo oponują przeciwko jakiegokolwiek dłuższej podróży zwłaszcza drogą morską lub powietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z przyjemnością powitałby przyjazd Prezydenta Trumana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kaliningradzie, Odessie lub w Jalcie — według wyboru Prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało.

W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru Prezydenta.

Z poważaniem J. STALIN”.

Dalsza konsolidacja ruchu zawodowego 8 central przystąpiło do SFZZ

PARYŻ (PAP) We wtorek zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W ostatnim dniu obrad Komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelnych Federacji w związku z ustąpieniem z nich niektórych przedstawicieli.

Na miejsce Belga Schevenel sa na wniosek Lou's Saillant wybrano jednomyślnie na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego SFZZ przedstawiciela Komisji Centralnej polskich związków zawodowych Geberta.

Na miejsce dotychczasowego radzieckiego zastępcy sekretarza generalnego Federacji Fallina, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, wybrany został przedstawiciel ZSRR Rostowski.

Tow. Gebert zastępcą gen. sekretarza

Po dokonanych zmianach skład władz naczelnych SFZZ przedstawia się następująco:

Funkcje przewodniczącego Federacji aż do zwolnienia jej Kongresu pełni tymczasowo wiceprzewodniczący di Vittorio. Wiceprzewodniczącymi są: delegat radziecki Kuzniecow, francuski Le Leap (na miejsce Jouhaux), chiński Li i południowo amerykański — Toledano. Sekretarzem generalnym pozostaje Saillant. Jego zastępcami są Rostowski i Gebert.

Komitet Wykonawczy SFZZ postanowił przyjąć w poczet członków Federacji — oprócz niemieckich i japońskich zw. zawodowych, — Konfederację Pracy Chile (200 tys. członków), Unię Generalną Związków Zawodowych Malty, Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych Filipin (100 tys. członków), Radę Zw. Zawodowych Rodezji Południowej, Unię Generalną Związków Zawodowych Syjamu oraz Unię Generalną Związków Zawodowych Tunisu.

Postanowiono również jeszcze przed kongresem SFZZ zwołać posiedzenie Biura Wy-

konawczego w Pekinie celem rozpatrzenia problemów ruchu zawodowego w Chinach.

Następnie zatwierdzono budżet SFZZ na rok 1949. Przy tej sposobności delegat Polski poruszył sprawę założenia miesięcznika poświęconego zagadnieniom międzynarodowego ruchu zawodowego.

Na podstawie referatu Lombardo Toledano o sytuacji związków zawodowych w Ameryce Łacińskiej, Komitet Wykonawczy podjął rezolucję, nadającą Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej charakter organu łącznikowego SFZZ, mającego koordynować pracę central krajowych Ameryki Południowej oraz polecił sekretariatowi SFZZ nawiązanie trwałej łączności ze wspomnianą Konfederacją.

W środę odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego SFZZ, które zgodnie z poleceniem Komitetu Wykonawczego ma przygotować tekst apelu do mas pracujących świata.

Nie ma miejsca na kompromis w walce z podżegaczami wojennymi stwierdza b. członek angielskiej Partii Pracy

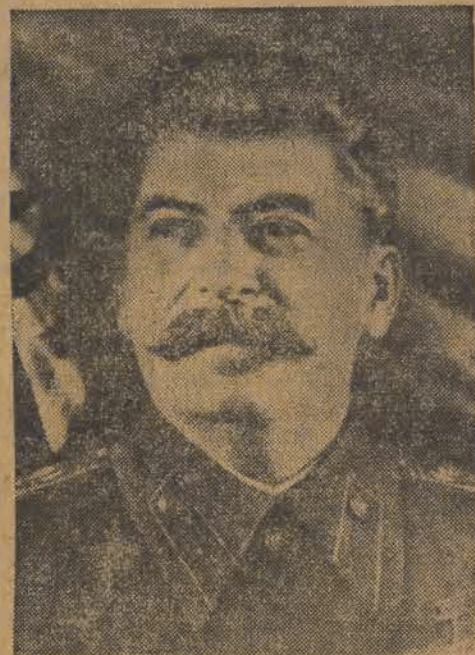
LONDYN (PAP). Były członek rady miejskiej Paddingtonu (dzielnica Londynu) Hunt, który 8 miesięcy temu wystąpił z Partii Pracy, zgłosił prośbę o przyjęcie go do partii komunistycznej.

W piśmie, skierowanym do sekretarza lokalnej organizacji partyjnej, Hunt podkreśla, iż między polityką rządu la-

Siostra premiera Indii przybyła do Pragi

PRAGA (PAP) — W dniu 1 bm. przybyła do Pragi siostra premiera rządu indyjskiego, pani Wilaya Lakszmi Pandit, piastująca godność ambasadora Indii w Związku Radzieckim.

Panią Pandit, która zatrzyma się w Pradze kilka dni, powitał na lotnisku przedstawiciel ambasady indyjskiej oraz profesor indolog na Uniwersytecie Karola dr Lesny.



Grecka armia demokratyczna atakuję

BUKARESZT, (PAP). — miejscowości: Deryeni, Mikri, Vigla i Krusia. Koło miasta Koresti wojska demokratycznej zbrojki atakowały umocnione pozycje wojsk monarchistycznych, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i biorąc bogatą zdobycz.

Na froncie Vitsi oddziały demokratyczne zaatakowały

Bohaterskie boje partyzantów w Korei Południowej

NOWY JORK, (PAP). — Jak donosi radio Penjan, akcja partyzancka i rewolty wojskowe przeciwko marionetkowemu rządowi Li Syn Mana w Południowej Korei trwają z niesłabnącą siłą.

W prowincjach Czun Czen oraz na południu i na północy prowincji Denla oddziały wyzwolenicze rozszerzyły swój teren działania i zadaly poważne klęski oddziałom wojsk regularnych i policyjnych marionetkowego rządu.

Partyzanci w obecnej chwili zajmują rejon górski w okrogach Bosen i Kwianian. Po dokonaniu inspekcji w

rejonach objętych powstaniem, generał Bem Su, składając sprawozdanie na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei, oświadczył, że oddziały partyzanckie stale powiększają swój rejon działania. Raport gen. Bem Su wywołał wielkie zaniepokojenie wśród członków Zgromadzenia.

Odpowiedź Norwegii na notę rządu ZSRR

OSLO (PAP). Norweski minister spraw zagranicznych Lange przyjął ambasadora radzieckiego w Oslo — Afanasjewa i wręczył mu odpowiedź rządu norweskiego na notę rządu ZSRR z ubiegłej soboty.

Nowy sukces wyborczy komunistów francuskich

PARYŻ (PAP). Nowy sukces komunistów zanotowano w wyborach do rady miejskiej w Berlainmont (dep. Nord). Na liście komunistyczna padło 42 proc. głosów wobec 35 proc. w roku 1947.

Gaullistowska RFF, która w roku 1947 otrzymała 36 proc., w roku bieżącym uzyskała 27,7 proc., socjaliści, którzy zdobyli w 1947 roku 17,2 proc., w roku bieżącym otrzymali 10,8 proc. MRP nie przedstawiła w ogóle listy.

Dostawy ZSRR przybywają do Rumunii

BUKARESZT (PAP). — W ramach układu handlowego rumuńsko-radzieckiego do Rumunii przybywają dostawy radzieckie



Na wzór Hitlera wysiedlają Indonezyjczyków na jeźdźcy holenderscy

Absolwenci kursu stronnictw ludowych kroczą wspólną drogą do socjalizmu

WASZAWA (PAP). W Centralnej Szkole Politycznej Stronnictwa Ludowego w Warszawie odbyło się w dniu 1.2.49 r. uroczyste zakończenie wspólnego kursu szkoleniowego działaczy terenowych SL i PSL.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele naczelnych komitetów wykonawczych SL i PSL w osobach prezesa SL Baranowskiego, prezesa Rady Naczelnej PSL Wycecha, wiceministra Garnarczyka i dr. Thomasa.

Prezes Stronnictwa Ludowego poseł Baranowski powiedział m. in. że zbliżające się zjednoczenie ruchu ludowego w Polsce, w oparciu o sojusz z klasą robotniczą przyczyni się do przyspieszenia realizacji u-

strój sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Przemawiający w imieniu władz naczelnych PSL pos. Wycech, podkreślił m. in., że jedynie przez mechanizację rolnictwa i wprowadzenie spółdzielczości produkcyjnej wieś zaoferuje, a nie tylko istniejącego jeszcze wyzysku, stanie się wsią do brobytu i sprawiedliwości społecznej.

W imieniu uczestników kursu ob. Broda zapewnił przedstawicieli władz naczelnych stronnictw ludowych, że wszyscy absolwenci kursu dołożą wszelkich starań i wysiłków w walce o zrealizowanie socjalizmu w Polsce.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju”.

Odpowiedzi Stalina utrzymują w napięciu

opinij publicznej i dyplomatów USA

NOWY JORK (PAP). Cała prasa amerykańska zamieściła na czołowym miejscu pełny tekst wywiadu, udzielonego przez generalissimusa Stalina agencji prasowej „International News Service”.

Dziennik „New York Herald Tribune” zaopatrzył wiadomość tę w tytuł: „Stalin jest gotów spotkać się z Trumanem, aby porozumieć się w sprawie paktu pokoju i problemu berlińskiego”.

Również inne gazety podkreślają w tytułach, że Stalin nie sprzeciwi się spotkaniu z Trumanem.

Amerkańska opinia publiczna zrozumiała tezy, zawarte w wywiadzie Stalina, jako program porozumienia i pokoju, odpowiadający żywotnym interesom całej ludzkości. Natomiast komentatorzy amerykańscy usiłują pomnie-

żyć znaczenie wywiadu. Nawołują oni do „niezwykłej ostrożności” przy ocenie wywiadu.

„New York Daily Worker” polemizuje z wspomnianymi wyżej komentatorami, podkreślając, że każdy krok w kierunku utrwalenia pokoju — budzi niezadowolone waszyngtońskich dyplomatów, którzy pragną widzieć jak najwięcej kontraktów na dostawę wojskowej, jak największej w różnych częściach świata. Dają oni więc do utrzymania psychozy wojennej, bez której nie mogą realizować swych celów.

Członek komisji spraw zagranicznych Senatu, George, oświadczył, że odpowiedzi Stalina należało by przestudować. Może znajdują się w nich — powiedział George — elementy, przy pomocy których będzie można opracować deklarację pokoju.

Podobne oświadczenie złożyło kilku innych wpływowych członków Kongresu.

HENRY WALLACE ZAAPROBOWAŁ W CAŁEJ PEŁNI ODPOWIEDZI STALINA

„W swej odpowiedzi na mój list otwarty — oświadczył Wallace — premier Stalin w ubiegłym roku wyraził swe przekonanie, że USA i ZSRR mogą rozwinąć pokojową współpracę, lecz rząd amerykański zamknął wówczas drogę do porozumienia.

Obecnie premier Stalin znowu otwiera wrota dla pokojowych rokowań. Nigdy dotąd nie było jeszcze bardziej odpowiedniego czasu dla pokojowych rokowań”.

STANY ZJEDNOCZONE ZNAJDUJĄ SIĘ NA ROZDROŻU

Albo będą one kontynuowały politykę marnowania miliardów dolarów na budowę systemu paktów wojskowych — na wzór paktu północno-atlantyckiego, co może doprowadzić do klęski ludzkości, albo rozpoczyna rokowania dla położenia kresu nierozumnej polityce ubiegłych lat.

Wallace zwrócił następnie uwagę na to, że obecna polityka amerykańska obciąża podatnikami amerykańskimi ogromnymi ciężarami. Gdyby pieniądze, przeznaczane na czołgi i pancerniki, wydawano na mieszkania, domy i szpitale, — wówczas sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniłaby się radykalnie.

Naród amerykański powinien się więc wypowiedzieć przeciwko projektowanemu paktowi północno-atlantyckiemu oraz za porozumieniem między Stalinem a Trumanem.”

PRASA BRITYJSKA UJAWNIA SWĄ OBŁĘDĘ LONDYN (PAP). Prawie wszystkie gazety brytyjskie

podają na czołowym miejscu tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytanie agencji prasowej „International News Service”. Komentatorzy nie wyrażają wielkiego entuzjazu dla projektu zawarcia amerykańsko-radzieckiego paktu pokoju.

Licząc się ze stanowiskiem opinii publicznej, nie śmia oni otwarcie wystąpić przeciwko takiemu paktowi, lecz podkreślają, że należy wprawdzie zrealizować dawne plany mocarstw zachodnich, a mianowicie wzmocnić unie zachodnie oraz powołać do życia pakt północno-atlantycki. Domagają się oni od rządu amerykańskiego, aby nie zmienił dotychczasowego kursu swej polityki.

Dziennik „News Chronicle” zaznacza, że wszyscy ludzie dobrej woli przyklasną idej rokowań amerykańsko-radzieckich. Równocześnie jednak „News Chronicle” ujawnia swą obłędę, stwierdzając, że jedynym warunkiem wzajemnego porozumienia — będzie „zjednoczenie Zachodniej Europy, zawarcie paktu północno-atlantyckiego oraz utworzenie sieci sojuszków obronnych”.

Komentator TASS donosi z Londynu, że dzienniki brytyjskie usiłują wzbudzić niewiarę w szczerść oświadczenia radzieckiego.

— NIEMORDOWANY OBROŃCA POKOJU —

PRAGA (PAP). Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta agencji International Service wywołały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Zostały one przyjęte jako dowód, że Związek Radziecki szczerze pragnie pokoju i słusznego rozwiązania najważniejszych sporach zagadnień.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie umieściły odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Ukazują się w Bratysławie dzieńnik „Prawda” podkreśla, że rząd ZSRR, ponownie potwierdził, iż gotów jest przystąpić do rokowań z USA w sprawie utrwalenia pokoju.

„Odpowiedzi Generalissimusa Stalina — pisze dziennik „Swobodne Słowo” — ponownie wykazują, że Związek Radziecki konsekwentnie przeprowadza swą tradycyjną politykę pokojową.

Krótko i dobitnie sformułował powszechną opinię dziennik „Prace”, określając odpowiedź generalissimusa Stalina jako „głos niemordowanego obrońcy pokoju”.

Na marginesie

Kanadyjskie obyczaje

Kanada stanowi — w ramach Imperium Brytyjskiego — państwo federalne, które składa się z kilku autonomicznych prowincji, mających własne parlamenty i własne rządy prowincjonalne o zwiększonej, oczywiście, zakresie kompetencji.

Otóż jeden z tych rządów, administrujący prowincję Quebec, zawiadomił ostatnio władze federalne Kanady, że nie zgadza się na udzielenie przywilejów eksterytorialności przedstawicielom dyplomatycznym, to znaczy konsułom, ZSRR oraz państw demokracji ludowej, akredytowanym w Montrealu. Rząd prowincji Quebec zamierza pozbawić tych przedstawicieli przywileju zwolnienia od lokalnych podatków, bezpłatnego posiadania samochodów i t. p.

Przywileje eksterytorialności — jak wiadomo — przysługują dyplomatom zagranicznym na całym świecie, wyjąwszy chyba tylko jakieś kraje pół-cywilizowane, rządzone przez nieodpowiedzialnych kacyków, których strój galowy składa się z cylindra, koszulki sportowej, kolorowych spodni i — ostróg na bosych nogach. Toteż postępowanie wielkorządów prowincji Quebec w stosunku do przedstawicieli państw zagranicznych bardzo przypomina samowolę owych pół-dzikich kacyków z najodleglejszych zakątków globu i musi być uważane za świadomą szkarną, wymierzona przeciwko dyplomatom tych krajów, których demokratyczny ustroj nie przypada do gustu „męzom stanu” z Montrealu.

Przy okazji warto nadmienić, iż rząd prowincji Quebec jest właśnie tym rządem, który odmawia uporczywie Państwu Polskiemu zwrotu bezspornej jego własności — słynnych arrasów wawelskich oraz innych zabytków artystycznych. Szykany kanadyjskich samowładców względem krajów demokratycznych idą — jak widzimy — w różnych kierunkach, przybierając formę zgola już ordynarne i jak najbardziej godne potępienia.

Niechaj kanadyjskich reakcjonistów do wszystkiego, co wiąże się z postępiem i wolnością, możemy zrozumieć — choć nie usprawiedliwić. Tylko po co w takim razie wrzeszczeć na cztery strony świata o „cudach” i „wartościach „Demokracji Zachodniej”, której jednym z chorych i pionierów jest rzekomo właśnie Kanada?...

B. D.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie zmienne z większymi rozproszonymi oraz z możliwością przelotnych opadów śnieżnych, zwłaszcza na północy kraju. Temperatura nocą od -5 stopni na wybrzeżu do -15 stopni na wewnątrz i południu. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych

Hitlerowscy przestępcy wojenni staną przed Trybunałem Narodowym w Bydgoszczy

Przygotowania do wielkiego procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, generałowi SS Richardowi Hildebrandtowi i b. Policiepraesidentowi Maxowi Hensemu, którzy staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na rozprawie w Bydgoszczy, zostały zakończone.

Max Hense, który znajduje się w więzieniu w Bydgoszczy, otrzymał już akt oskarżenia. Równocześnie prokuratura Sądu Apelacyjnego w Gdańsku doręczyła akt oskarżenia przebywającemu w tamtejszym więzieniu Hildebrandtowi.

Akt oskarżenia obejmuje 67 stron maszynopisu i sporządzone jest w językach polskim i niemieckim.

Richard Hildebrandt oskarżony jest o to, iż w czasie od 1 września 1939 r. do maja 1943 brał w Gdańsku udział w stopniu SS Obergrouppenführer w masowych zabójstwach, aresztowaniach, deportacjach i wysiedleniach polskiej ludności cywilnej. Poza tym Hildebrandt oskarżony jest o masowe wywożenia dzieł polskich do Rzeszy i o wynaradawianie Polaków przez zmuszanie ich do wpisania się na Volkslistę.

Maxowi Hensemu akt oskarżenia

Robotnicy ČSR — armii po'skiej w darze

PRAGA (PAP). Przedstawi ciele rady zakładowej i dyrekcji czechosłowackiego przemysłu gramofonowego przekazali dnia 1 bm. ambasadorowi R. P. w Pradze Józefowi Olszewskiemu dar dla Armii Polskiej w postaci płyt i matryc z polskim hymnem narodowym i utworami polskiej muzyki wojskowej.

Ofiarodawcy wyrazili nadzieję, iż dar ten przyczyni się do pogłębienia współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją.

nia zarzuca, iż objawiając z polecenia Himmlera urząd prezydenta policji miasta Bydgoszczy, brał udział w masowych zabójstwach ludności cywilnej w Bydgoszczy i okolicach oraz, że kierował odwetem za tzw. „krwawą niedzielę”.

Oskarżać będzie prokurator Sądu Najwyższego dr. Cyprian. Oskarżonych bronić będą z urzędu: Hense — adw. Michnik, Hildebrandt — adw. Frankowiak z Bydgoszczy.

W skład Najwyższego Trybunału Narodowego wejdą: prezes Sądu Okręgowego w Łodzi H. Cieśluk, jako przewodniczącego oraz sędziowie

Wzmaga się ruch strajkowy we Francji

Konflikt rządu z 34 tysiącami pielęgniarek i urzędników szpitali paryskich i okręgu paryskiego trwa w dalszym ciągu. Proponowane przez rząd warunki nowego zaszerzowania zostały odrzucone. Związki Zawodowe CGT, Force Ouvriere, chrześcijańskie związki zawodowe, oraz autonomiczne związki zawodowe popierają postulaty pracowniczek.

W sobotę rano pracownicy rozpoczęli przeprowadzanie tajnego referendum, które zdecydować ma o dalszej akcji. Przewiduje się, iż przytłaczająca większość pracowników wypowiedzi się za strajkiem nieograniczonym.

Robotnicy fabryki samochodów „Panhard” kontynuują strajk. Subskrypcja na rzecz

Sądu Najwyższego J. Zębaty i J. Szwakopł. Ponadto w komplecie sędziowskim zasiadają 4 ławnicy, wydelegowani spośród posłów Sejmu Ustawodawczego.

Termin rozpoczęcia rozprawy ustalono na dzień 4 lutego b. r. Proces potrwa około 2 tygodni.

„Dzień Pokoju” w szkołach francuskich

PARYŻ (PAP). — W szkołach francuskich dzień 29 stycznia upłynął pod hasłem „Dnia Pokoju”.

Międzynarodowa Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, w związku z „Dniem Pokoju” wyraża swą solidarność ze zwolennikami pokoju

strajkujących osiągnęła 2 miliony franków.

W Marsylii trwa strajk personelu prowansalskich stoczni. Do strajkujących przyłączyli się metalowcy zakładów „Dignard” i „Cordera”.

Obecnie strajkuje w Marsylii 6 tysięcy metalowców.

W Auchel (dep. Pas de Calais) górnicy przerwali pracę w szybach na znak protestu przeciwko niedostatecznym środkom ostrożności.

W Algierze robotnicy portu przeprowadzili 24 - godzinny strajk ostzegawczy w celu parcia swych postulatów.

W Paryżu oczekuje się strajku dawców krwi. Protestują oni przeciwko zniesieniu przez rząd subwencji oraz dodatkowych kartek żywnościowych, jakie do tej pory otrzymywali.

W. Ażaiew

64

Daleko od Moskwy

Nie wstydząc się obecnych Żenia nagle zupełnie jak dziecko skarżąc się i lamentując zapłakała. Coś góracęgo stanęło Aleksemu w gardle i powstrzymało oddech. Batmanow, który stał obok Żeni podniósł rękę i bez słowa poglaskał ją po głowie; tym ruchem pragnął jak gdyby pocieszyć wszystkich obecnych, jak gdyby za wszystkich rozpaczala i martwiła się ta wesoła i pełna życia dziewczyna.

— „Nasza sprawa jest słuszna — zwycięstwo należy do nas!”

Przez kilka chwil słychać było szelejącą burzę oklasków. I tutaj — daleko od Moskwy, wśród głębokiej nocy — trzysta ludzi, którzy zbrali się w drewnianym budynku klubu na brzegu Adunu, tak samo z zapalem oklaskiwało Stalina.

Hałas w głośniku nagle przerwał się i rozległy się uroczyste dźwięki hymnu. Potem nastała cisza.

— Jakże szczęście towarzysze, że Stalin jest z nami! Cobyśmy zrobili bez niego? — dźwięcznie zawołała Tania w ciszy wieczornej. I znow wszyscy zaczęli klaskać.

Aleksy wyostał się z tłumy. Zatrzymał go Beridze — zdenerwowany, błady z zaczerwienionymi oczami.

— Chodź do mnie Aleksy, pragnę z tobą pomówić...

— Wybaczcie mi Jerzy Dawidowiczu, ale nie mogę. Muszę być w samotności. Odłożmy rozmowę do rana.

Poranek już się zaczyna. Czy będziesz mógł cierpieć jeszcze trzy godziny?

— Pocierpie! — burknął Beridze, raptownie odwrócił się i odszedł nie oglądając się.

Kowszowa zawołał Greczkina:

— Zaczekaj. Aleksy Mikołajewicz! Pójdziemy razem...

Inżynier przyspieszył kroku, udając że nie słyszy wołania. Słowa Stalina żyły w nim i nie mógł dopuścić aby waga tego co przed chwilą przeżył zmalala i roztopiła się w drobnych i nic nie znaczących rozmowach. Zaciągnął kożuch, nasunął czapkę na uszy i pobięł po śliskiej drodze do domu. Księżyc stał wysoko; niezliczone ilości kropel-gwiazd uisały czyste niebo. Dookoła leżał wszędzie śnieg, śnieg zielonkawy, fosforyzujący pod księżycem. Aleksy stał obok bursy i kilka razy wciągał świeże mroźne powietrze. Z klubu w różnych kierunkach rozchodzili się ludzie, głosy ich wydawały się jakby szklane. Na widok Greczkina, który zbliżał się z Tanią i Żenią inżynier wszedł szybko do domu. Jednakże na spotkaniu otwarły się drzwi z których wysunęła się głowa Lizoczki o jasnych, rzadkich włosach. Spojrzała na niego podejrzliwie i z nieufnością spytała:

— Czy mego nie widzieliście?

— Zraz przyjdzie...

— Wciąż biegł! Ma czworo dzieci, wkrótce przybędzie piąte, a jemu zaś nie przybyło za grosz samodzielności.

Byliśmy na uroczystym posiedzeniu, potem słuchaliśmy przemówienia towarzysza Stalina, — powstrzymujac rozdrażnienie powiedział Aleksy.

Lizoczka drgnęła i zamruła oczyma;

— Oże! Dlaczego nie wiedziałam o tym? A o czym on mówił? Czy długo jeszcze do końca wojny?

— Mąż przyjdzie i opowie, — ofuknął Aleksy i w pośpiechu odszedł dalej. Miał chęć zachować w sobie to uczucie, które opanowało go. Wszedł do swego pokoju i zamknął się. Jak zwykle było tu chłodno: oddech wychodził białą parą z ust, aksamitna warstwa szronu widniała na suficie i zewnętrznej ścianie.

Inżynier szybko rozebrał się i długo kreślił się na twardej, nicrówniej pościeli, zakryty kołdrą i kożuchem. Z korytarza dały się słyszeć głosy. Lizoczka powitała Greczkina zarzutami: dlaczego nie uprzedził jej o tym, że będzie przemówienie i dlaczego nie powiedział, że późno wróci. Greczkina tłumaczył się niepewnie i nieśmiało.

Do rozmowy wtrąciła się Żenia. Ją zawsze oburzało, że Greczkina tak samodzielny i zdecydowany w pracy, w tak dziecinny sposób obawia się swojej Lizoczki. Głos stały się wyraźniejsze. Potem trzasnęły drzwi. Klótnia przeniosła się do mieszkania Greczkina.

Aleksy usłyszał miękkie stapanie walekami i niegłośne, pewne pukanie do swoich drzwi. Nie odezwał się.

— Spi. Prześpi wszystko na świecie, — z niezadowolonym powiadziła Żenia. Zostaw go w spokoju, za co go przesładujesz? — cicho z wyrzutem powiedziała Tania.

— Muszę z nim porozmawiać. W klubie podeszłam do niego, ale on nie zwrócił na mnie uwagi.

— Urządź mu skandal tutaj w korytarzu, tak jak to robi Lizoczka — z ironią w głosie poradziła Tania.

(D. c. n.)

Adam Ważyk

Zjazd literatów w Szczecinie

Zjazd literatów w Szczecinie wybitnie przerósł ramy dotychczasowych zjazdów. Sprawy organizacyjne i za wodowych, ten zajmował się głównie sprawami ideowymi. Dyskusja wywołana referatami min. Sokorskiego i Stefana Żółkiewskiego trwała trzy dni. Nadało to wższacy uczestnicy zjazdu odczuwali, że tego rodzaju narady literatów stały się koniecznością i na przyszłość, że życie literackie w Polsce wkroczyło w nowy okres.

W Szczecinie zebrał się literat z wielu środowisk, o rozmaitych horyzontach myśli, od tych, którzy przyjęli zasady marksizmu-leninizmu, aż do tych, którzy wyznają lub chcieliby wyznawać katolicki „personalizm”. Ale na salę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, gdzie odbywały się narady garstki literatów, padał wyraźny odbłask innej sali, gdzie przed miesiącem toczyły się narady słuchane przez cały kraj, sali Politechniki Warszawskiej, odbłask wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego PZPR. Stało się rzeczą oczywistą, że rozwój życia społecznego wymaga obecnie i w dziedzinie literatury wyraźnych, jasnych sformułowań, ukazania perspektywy na przyszłość, wytknięcia celów, że do tego zadania powołana jest myśl krytyczna, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Stało się więc rzeczą oczywistą, że wygłoszone na zjeździe referaty nie są zępkami do sporadycznych potyczek, ale wyrazem wielkiego nurtu ideowego. W referatach tych po raz pierwszy podniesiono publicznie zasadę realizmu socjalistycznego, tę zasadę twórczości literackiej, do której co prawda nie podobna dopracować się z dnia na dzień, ale do której literatura kraju budującego podstawy socjalizmu już dzisiaj powinna dążyć.

Ze stanowiska tego dążności, z perspektywy tego celu Stefan Żółkiewski omówił w swoim referacie stan obecny powieściopisarstwa polskiego. Krytyk odniósł się do literatury tak, jak pisarz powinien odnosić się do życia: pieczołowicie wyluskał z niej zaczątki rzeczy nowych, zaczął i pierwsze pody nowatorstwa w ujmowaniu tematyki, przedstawianiu człowieka i jego losu. Omówił równocześnie braki dotychczasowej krytyki literackiej obozu marksistowskiego w Polsce, pobłażanie dla wulgarnego drobnomieszczańskiego socjologizmu, niedoceniające czynnej, aktywnej strony losu ludzkiego w literackim

obrazie życia, zacieranie różnicy między realizmem krytycznym ubiegłego stulecia, a zasadami realizmu, który zwraca się ku przyszłości i pomaga budować socjalizm, odszukując pod powierzchnią dnia codziennego kielki nowego życia. Analiza współczesnego powieściopisarstwa w Polsce, dokonana przez Żółkiewskiego, świadczyła o tym, że literatura w Polsce, zaczyna drażyć głębiej, docierając aż do podstaw światopoglądowych poszczególnych tendencji literackich. Referat ten był próbą powiązania międzywojennych i poszukujących jeszcze dzisiaj tendencji literackich z systemami filozoficznymi schyłkowego okresu kapitalizmu, okresu imperialistycznego. Szczególnie cenne było w tym przeglądzie ujawnienie, że literatura t.zw. „personalizmu katolickiego” nie jest na naszym gruncie wyrazem jakiegos odrębnego światopoglądu. Wiara religijna personalistów w pozbawionej sferze i bywa nią z pewnością, ale w utworach literackich stanowią tylko uzupełnienie przybudówkę, do zupełnie swobodnej i dowolnej gry wszelkich tendencji schyłkowych okresu imperialistycznego. Dlatego też, jak podkreśla delegant, literatura ta nie daje żadnej pożytecznej wiedzy o świecie, pograża się w niewiedzy, albo daje obraz do gruntu fałszywy, tak samo, jak schyłkowa literatura na zachodzie, tylko że przysto nięta wywieszka religijna.

Na ten podstawowy zarzut wystąpienia „personalistów” na zjeździe nie dały prawie żadnej odpowiedzi. Wypowiedź Żółkiewskiego wydała się tym trafniejsza. Uczestnicy zjazdu wynieśli przekonanie, że nie ma w Polsce obozu pisarzy „personalistycznych”, jest tylko biwak, na którym chwilowo spotkali się literaci o rozmaitych horyzontach myśli, rozmaicie odnoszących się do zadań pisarza w kraju budującym podstawy socjalizmu. Redaktor „Tygodnika Powszechnego” — Turowicz mówił innym językiem, niż Jerzy Zawijski. Kiedy Turowicz domagał się wciąż jeszcze oddzielenia kultury od polityki, w przemówieniu Zawiejskiego słyszeliśmy bardzo po ważny odgłos przemian politycznych, które się w Polsce dokonały, a próbą dla kierunku rozwojowego całego życia i świadomość, że literat pracą swoją musi je wspomóc. Czy pisarz potrafi odegrać rolę postępową, upierając się przy koncepcjach „personalistycznych”? Pytanie to nasunęło wzięcie co najmniej poważne odpowiedzialności nawet literatom, którzy nie zaznajomili się jeszcze bliżej z metodą myśli marksistowskiej.

Sprawa „personalistów” była jednym bodaj zapalnym punktem w dyskusji zjazdowej. Inne tematy nie wywoływały większej kontrowersji. Wypowiedzi zawarte w referatach, dotyczące powieści, znalazły uzupełnienie w głosach Żuławskiego i Borowego na temat teatru, Michalskiego i Jastruna — o poezji, zwłaszcza o poezji młodszej generacji Matuszewskiego — o krytyce literac-

kiej. Głosy Kubackiego i Aleksandra Wata, wskazujące na niedomaganie prasy literackiej, jak — ferowanie lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych wyroków, brak szacunku dla pracy pisarskiej, świadczyły, że w zestawieniu z wysokim poziomem ideowym referatów wygłoszonych na zjeździe, codzienna praktyka krytyki literackiej w czasopiśmie niepokoi ołów pisarzy postępowych.

Mimo braków, jakie ujawniły się w dyskusji, zjazd szczeciński uświadomił świat literacki, że wkroczyliśmy w okres nowych zadań, że zmieniają się kryteria i miary artystyczne, zjazd poruszył umysły i sumienia.

Był to pierwszy zjazd z udziałem gości zagranicznych i zaprzyjaźnionych krajów. Szczególnie echo na sali wywołały głosy radzieckie, niezmiernie serdeczne przemówienie Aleksandra Korniejewicza i wypowiedź Sofronjowa, którego przemówienie oparte było na wiedzy, nabytej przez doświadczenie radzieckie, przez znajomość praw rozwojowych życia literackiego.

Delegacja ZSCH u Prezydenta R. P.

Dnia 1 lutego r. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze delegację Związku Samopomocy Chłopskiej plan pracy kulturalno-oświatowej na wsi. W związku ze złożonym sprawozdaniem Ob. Prezydenta zadeklarował 6 stypendiów dla najzdolniejszych uczniów pochodzenia chłopskiego, kształcących się w szkołach muzycznych.

L. Ogniew

Nowe formy współzawodnictwa pracy

Brygady kombinowane w fabryce im. Kirowa na Uralu

Zakłady im. Kirowa na Uralu są jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Niewielki fabryk na kuli ziemskiej może równać się pod względem obszaru, wyposażenia energetycznego i ilości warsztatów mechanicznych z tym olbrzymim kombinatem.

Fabryka produkuje potężne traktory, zaopatrzone w silniki Diesla. Traktory te znajdują różnorodne zastosowanie w rolnictwie, przy wyrobie lasów, w przemyśle naftowym, na budowach, w kopalniach węgla i in. W roku ubiegłym fabryka wyprodukowała przeszło 2,5 raza więcej traktorów, niż w roku 1947.

W oddziałach fabryki im. Kirowa rodziła się nowa inicjatywa, powstawało wiele nowych pomysłów, które następnie rozchodziły się po całym kraju.

Ostatnio w fabryce im. Kirowa zainicjowano nową formę współzawodnictwa personelu technicznego — t. zw. brygady kombinowane.

Brygady te powstały w okresie reorganizacji produkcji przeniesione z dawnych miejsc na nowe tysiące warsztatów mechanicznych. Zdarzały się wypadki, że w 3-4 dni cały oddział fabryczny, liczący 400-500 warsztatów, przenosił się na nowe miejsce, odległe od dawnego o 1 km i od razu przystępował tam do pracy.

Rzecz oczywista, że okres reorganizacji systemu produkcji nastęrczał szczególne trudności dla pracowników.

Ważnym było to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

W skład każdej brygady wchodzi inżynierowie róż-

nych działów, konstruktorzy, elektrycy, specjaliści w dziedzinie planowania, majstrowie, monterzy, zajmujący się remontem warsztatów, prowadzący prace. Brygady kombinowane przychodzą fabryce z pomocą w chwilach wolnych od pracy, przycywniając się owoicie do likwidowania trudności natury technicznej.

Kierownictwo fabryki oraz organizacja związkowa popierają działalność brygad, uważając je za nowy przejaw socjalistycznego stosunku do pracy. Niektóre brygady odznaczone zostały premiami, a cała załoga zakładów im. Kirowa darzy członków brygad dużym szacunkiem.

Obecnie w fabryce pracuje około 100 brygad, liczących w swych szeregach kilkuset pracowników inżynieryjno-technicznych. Brygady te zastępowały metodę szybkiego cięcia przy 100 procesach technicznych, usprawniły dziesiątki linii taśmowych oraz zmechanizowały liczne procesy wytwórcze.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Komuniści japońscy dążą do zjednoczenia klasy robotniczej

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS donosi z Tokio: przedstawiciel Japońskiej Partii Komunistycznej oświadczył, iż, nie bacząc na odmowę kierownictwa partii socjalistycznej współpracy z komunistami, Partia Komunistyczna będzie w dalszym ciągu dążyć do utworzenia jednolitego frontu.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Usprawnić pracę administracji w PZPB Nr 9

Od listopada ub. r. w PZPB Nr 9 odbywają się systematycznie narady wytwórcze i techniczne. Dzięki wymianie doświadczeń robotników, personelu technicznego i dyrekcji, nasze zakłady osiągają coraz lepsze wyniki produkcyjne. Tak na przykład przedział centralna i tkalnia wykonały około 110 procent planu, a wykończalnia ponad 115 procent. Narady pomagają usprawnić pracę, pomagają w jakościowym i ilościowym wrażliwości produkcyjnej.

Odprawy i narady, podobne do narad wytwórczych, winny być zarządzone również

to duże rozgoroczenie wśród robotników. Czy nie można było tego usprawnić? I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Ważnym jest to, że w tym czasie nie było to dużego usprawnienia. I dalej: bilety przesiedlowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż bilety na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że bilety nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

To i owo

Pojętni uczniowie

„Więźniów zamyka się w ciemnicy, gdzie przebywają przez kilka miesięcy bez możliwości poruszania się, otrzymując dwa razy dziennie głodową rację lichego posilku. Po kilkumiesięcznym pobycie w ciemnicy więźniów wyprowadza się na badania. Zmusza się ich do podpisywania potrzebnych zeznań brutalnym biciem po twarzy, wybijaniem zębów, trawieniem butami.

Jeden z torturowanych odmówił mimo to podpisanie protokołu. Został ponownie wtrącony do ciemnicy. Nie mogąc wytrzymać tortur dozn stosowanych jeden z więźniów powiesił się na kracie. W stosunku do szczególnie opornych więźniów inscenizuje się komedie sprawy sądowej, na które odczytywany jest wyrok śmierci. Sędzia śledczy przebiera się w szaty duchowne, aby pod pozorem spowiedzi uzyskać potrzebne wyznania, a następnie podpis na protokole. Szeroko stosowane jest wbijanie drzazg pod paznokcie i inne wymyślne tortury.

Sędziowie zapewne, drodzy Czytelnicy, że cytowaliśmy wyjątek z dokumentu dotyczącego dzieł w katowskich wysiłków współpracowników Himmlera. Jesteście jednak w błędzie.

Opis hitlerowskich wręcz metod śledczych zapożyczaliśmy z raportu złożonego senatorowi amerykańskiemu, raport zaś odnosił się do metod pracy amerykańskich sędziów śledczych w stosunku do rewolucyjnych działaczy robotniczych i demokratycznych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wiarygodność faktów przytoczonych w dokumencie nie może być kwestionowana, a to z tego względu, że opiera się on na zaprzysiężonych zeznaniach dwóch amerykańskich sędziów: Edwarda le Roy van Rodena i Simpsona specjalnie delegowanych do zbadania stanu sądownictwa amerykańskiego w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Jak widzimy podwładni gen. Clay'a nie tracili na próżno czasu. Pilnie brali lekcje u mistrzów z gestapo i SS. Jak wiadomo gen. Clay dbał pilnie, aby sędziom amerykańskim nie zabrakło kwalifikowanych wykładowców. Co grubsze zabrał z gestapo i SS skorzystał, jak wiadomo z łaski gen. Clay'a i ożbiast wisieć, jak im to należało, znajduje się obecnie na intratnych posadkach przy amerykańskim Zarządzie Wojskowym, posadkach w katowskim rzemiośle sędziów i policjantów amerykańskich.

Dość przytoczyć tu nazwiska generała Haldera, Ilzy Koch i innych.

Co za pojętni jednak uczniowie z tych amerykańskich sędziów śledczych!

To na co trzeba było Hitlerowi i Himmlerowi bliżko dziesiątka lat, aby tępowych niemieckich mieszczuchów wykształcić w katowskim rzemiośle, to gen. Clay'owi przy pomocy gestapowskich i esesowskich wykladowców udało się wbić w głowy Amerykanom w ciągu zaledwie paru lat.

Proces przywódców komunistycznych w Ameryce świadczy, że nauki zdobyte w Niemczech sędziowie amerykańscy chętnie stosują i w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście — wszystko w imię „obrony cywilizacji zachodniej”, no i zasad humanitaryzmu!

EM.

Bankructwo manewrów reakcji w Japonii

Wyniki wyborów świadczą o znacznym wzroście wpływów ruchu robotniczego

Ostatnio odbyły się w Japonii wybory do parlamentu. Okoliczności, towarzyszące kampanii wyborczej, jak również wyniki głosowania, charakteryzują w sposób jaskrawy obecną sytuację polityczną w tym kraju. Przede wszystkim znamienne jest fakt, iż Partia Komunistyczna, posiadająca dotychczas jedynie 4 posłów, uzyskała przeszło 3 i pół miliona głosów i zdobyła 36 mandatów, co stanowi dziewięćkrotny wzrost liczby posłów. Poza tym 6 miejsc uzyskała partia robotników rolnych — ugrupowanie, którego program głosi ścisłą współpracę z partią komunistyczną. Oznacza to łącznie poważny wzrost wpływów ruchu robotniczego w parlamencie japońskim. Drugim faktem, komentowanym przez prasę światową, jest słaba frekwencja głosujących, która w niektórych okręgach sięgała zaledwie cyfry 30 procent. Czego dowodzą te fakty? Zrozumiemy ich wymowę, gdy przyjrzymy się warunkom, w jakich przebiegała kampania wyborcza.

Mimo to jednak ruch robotniczy odniósł poważne zwycięstwo. Ciężka ofiarna walka w warunkach niestęchanego terrorku — walka w obronie najszywniejszych interesów ludu pracującego, zapewniły sukces Komunistycznej Partii Japonii, co wprowało w życie kołmą dalszych zwycięstw postępowego ruchu robotniczego nad imperializmem.

W licznych wystąpieniach wykazywały swą wolę zbudowania demokratycznej, wolnej, młującej pokój Japonii. Te wołanie ludu japońskiego dobitnie potwierdziły wyniki ostatnich wyborów. Sukces Japońskiej Partii Komunistycznej jest rezultatem dalszych zwycięstw postępowego ruchu robotniczego nad imperializmem.

Rok Chopinowski w Łodzi i województwie

W Łodzi ukończył się Komitet Obchodu Roku Chopinowskiego, Komitet, działający na terenie miasta i województwa, opracował program imprez Roku Chopinowskiego, które odbędą się w okresie od lutego do października r.b.

Impreza inauguracyjna będzie uroczysty koncert dn. 25 lutego w sali Łódzkiej Filharmonii Miejskiej. Również koncertem w Filharmonii Rok Chopinowski zostanie zakończony.

Podądo Filharmonia Łódzka poświęci co miesiąc jeden koncert wyjątkowej twórczości Fryderyka Chopina. W szkołach okręgu łódzkiego organizowane będą audycje poświęcone popularyzacji utworów Chopina.

Wszystkich większych miastach woj. łódzkiego odbędą się uroczyste koncerty Chopinowskie, które następnie powtórzone zostaną w licznych ośrodkach wiejskich. Wszystkie imprezy muzyczne udostępniowane będą jak najszerszej masom pracującym.

Naród norweski przeciw imperialistom i ich najmitom

Żądania prowadzenia polityki pokoju i obrony niezależności kraju

Niewątpliwie wiele osób interesujących się przebiegiem ostatnich wydarzeń politycznych w krajach skandynawskich, zadaje sobie zupełnie naturalne pytanie: „Dlaczego Norweg występuje w roli najaktywniejszego przeciwnika agresywnych planów reakcji USA w krajach skandynawskich?”. Odpowiedź na to pytanie łatwo znaleźć, jeśli się weźmie pod uwagę...

Przenikanie kapitału amerykańskiego do Norwegii zaczęło się dość dawno. Już w latach 1920 — 1930 kapitał amerykański kontrolował w Norwegii produkcję stopów żelaznych, aluminium, niklu oraz częściowo przemysł elektrotechniczny. Jednakże w tym czasie ekspansja amerykańskiej w Norwegii przeciwstawiała się ekspansja kapitalistów angielskich i francuskich.

W okresie drugiej wojny światowej czołowe stanowiska w gospodarce norweskiej zajęli kapitał niemiecki, który wciągnął Norwegię w orbitę swoich celów wojennych. Po wojnie analogiczne stanowisko w gospodarce norweskiej zdobyły stopniowo monopole amerykańskie.

Do wspomnianych wyżej czynników należy jeszcze dodać państwa St. Zjednoczonych na norweskim rynku importowym i wzrastającą kontrolę amerykańską nad eksportem norweskim. W roku 1948 udział St. Zjednoczonych w imporcie norweskim wyniósł 50 proc. — Uwzględnienie wszystkich tych okoliczności pozwala zrozumieć oświadczenie przywódcy Norweskiej Partii Komunistycznej, Lewiljen, który stwierdził niedawno, że „Norwegia znalazła się w niewoli imperialistów amerykańskich” i że imperialiści ci „posługują się Norwegią jako pionkiem na szachownicy”.

Norweskie koła rządzące związane są z businessmanami zagranicznymi i są materialnie zainteresowani w ich awanturnych planach. W Oslo twierdzą, że norweski minister obrony Hauge związany jest z międzynarodową kompanią aluminium, a sekretarz tzw. „robotniczej” partii socjal-demokratycznej Høkan Lie z koncernem „Norsk - Hydro”. Nie więc dziwnego, że z woli swych przywódców prawicowo - socjalistycznych Norwegia zaczęła odgrywać rolę niezwykle aktywnego przeciwnika agresywnych planów amerykańskich w Skandynawii.

Jednakże naród norweski zdecydowanie potępia linię norweskich kół rządzących. Niedawno odbył się w Oslo kilkutygodniowy wiec protestacyjny przeciwko polityce rządu. Uczestnicy wiecu, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, ostro potępił i politykę rządu norweskiego, domagając się prowadzenia polityki pokoju i obrony niezależności narodowej Norwegii.

Eównież w czasie ostatniej dyskusji parlamentarnej nad zagadnieniami polityki zagranicznej liczni deputowani domagali się, aby Norwegia serwała z prowadzonymi przez prawicowców przywódców socjalistycznych kursom na przystąpienie do bloku zachodniego albo paktu atlantyckiego.

Wbrew zamierzeniom prawicowców przywódców socjalistycznych oraz zdeklarowanych reakcjonistów szerzy się w Norwegii coraz bardziej ruch ludowy przeciwko ujarzmieniu Norwegii przez monopole amerykańskie.

J. Griniewski.

Przypomnieć należy na wstępie kilka niedawnych posunięć władz okupacyjnych w Japonii oraz rządu japońskiego pod przewodnictwem premiera Yoshidy, całkowicie podległego amerykańskiemu dyktatorstwu — rządu, reprezentującego interesy wielkiego kapitału i faszystowskiej klikki, która z braku niesławnej pamięci osi Tokio — Berlin — Rzym, szuka pokrewnych sobie protektorów dla ratowania swych zagrożonych przez wzrost sił demokracji, pozycji. Cały ciężar katastrofy gospodarczej kapitalistycznej Ameryki i japońskiej przetrzucił na barki mas pracujących.

W tych warunkach nieprzerwanie rosła opór mas ludowych. Wobec tego oporu rząd japoński, inspirowany przez generała Mac Arthura, chwycił się ostrych środków terroru wobec ruchu postępowego, wyrażającego wolę i dążenia szerokich rzesz robotniczych i chłopskich. Drakońskie metody zastosowane przeciwko ruchowi związkowemu, strajki w przemyśle japońskim, wywołane skrajną niedzą mas robotniczych, nie były zbyt zachęcającą perspektywą dla kapitalistów amerykańskich, pragnących lokować w tym przemyśle swe kapitały.

Masy pracujące Japonii jasno i wyraźnie dostrzegły grożące im niebezpieczeństwo. W ciężkiej walce z wysiłkiem i uciskiem wzrosła i okrzepła ich polityczna dojrzałość. Wykazali to właśnie ostatnie wybory. W okresie bezpośrednio poprzedzającym te wybory, wzrosły w sposób uderzający szeregi partii komunistycznej. Zanotowano nie tylko masowe przystępowanie do niej robotników, lecz również wybitnych osobistości ze świata naukowego i pracującej inteligencji.

Tak poważny wzrost sił postępowych zaniepokoił japońską reakcję i jej amerykańskich protektorów. Stąd represje, jakie na szeroką skalę zastosowano w okresie przed-

wyborczym. Zdecydowano nie dopuścić do tego, by japoński wyborca mógł swobodnie zapoznać się z programem wyborczym partii komunistycznej, z jej czołowymi kandydatami. Zakazano wywieszania jakichkolwiek plakatów wyborczych. Komunistyczne gazety z listą kandydatów na posłów konfiskowano na ulicach. Zebrania wyborcze ograniczono do minimum — odbywać wolno je było wyłącznie pod nadzorem policji. W rezultacie — według danych zaczerpniętych z prasy zagranicznej, — wielu wyborców nie znało nawet daty, kiedy wybory mają się odbyć.

Co czytać

Nowe wydawnictwa marksistowskie

Książka „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu” zawiera 7 artykułów i jedno przemówienie Lenina z lat 1918—1923. Trzy spośród tych pozycji tłumaczone są po raz pierwszy na język polski.

Lenin porusza tu zagadnienia ekonomiki i polityki proletariackiej w okresie przejścia do socjalizmu. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz konieczność walki z „kulactwem”. Lenin omawia też zagadnienie pozyskania przez proletariatu, wahających się jeszcze warstw pracującego drobniemszczaństwa. W zespole problemów, dotyczących „Ekonomiki i polityki w epoce dyktatury proletariatu”, nie pomija Lenin spraw spółdzielczości, handlu, polityki kulturalno-oświatowej itp. — zagadnień niezmiernie aktualnych i u nas.

Obszerny, zawierający 26 pozycji zbiór prac Stalina pt. „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna”, przynosi artykuły, przemówienia i referaty Stalina o zagadnieniach narodowo-kolonialnych. Zagadnienia te, jak wiemy, nie straciły po drugiej wojnie światowej na ostrości, przeciwnie, schyłkowy okres imperializmu postawił je w świetle szczególnie jaskrawym i bezlitosnym.

Na wstępie zbioru umieszczony został artykuł pt. „Marksizm a kwestia narodowa”, będący odbiciem „dyskusji” za radniczych w kwestii narodowej w szeregach rosyjskiej socjal-demokracji w czasie reakcji obszarnczo - carskiej (r. 1913). Ostatnią zaś pozycją jest referat Stalina o projekcie konstytucji ZSRR na nadzwyczajnym VIII Wszczę-związkowym Zjeździe Rad w listopadzie 1936 r. W dziale:

„Załączniki” przytoczone zostały teksty ważniejszych uchwał WKP(b) w kwestii narodowej, zaś „Przypisy” wyjaśniają polskiemu czytelnikowi te miejsca tekstów, które wymagają omówienia czy komentarza.

Zbiór prac Stalina na temat „narodowo-kolonialne”, będąc znakomitym rozwinięciem tez marksistowskich w tej materii, stanowią zarazem przegląd teorii i praktyki partii bolszewickiej w dziedzinie polityki narodowościowej ZSRR — „Państwa stu narodów”. Ten problem nierozwiązalny w warunkach kapitalistycznych i kolonialnego ucisku, rozwiązany został całkowicie, ku pożytkowi wszystkich zainteresowanych w Związku Radzieckim — dzięki twórczej myśli i celowemu wysiłkom Lenina i Stalina, jako kontynuatorów fundamentalnej nauki marksistowskiej.

Przedszkole nie tylko dozoruje — ale wychowuje nasze dzieci

W procesie wychowania najważniejszy jest okres wczesnego dzieciństwa. Jest to nie tylko czas najintensywniejszego rozwoju fizycznego ale i pora, w której powstają pierwsze pojęcia racjonalne i moralne, utrwala się pierwsze przyzwyczajenia, cenne dla przyszłego postępowania. Zlekceważenie tego okresu życia dziecka i zaniedbanie zagadnień wychowawczych tego okresu jest niepowetowaną stratą i krzywdą dla dziecka i społeczeństwa.

Nie wszyscy rodzice zdają sobie z tego sprawę. Wiele matek nieumiejętnie obchodzi się z dziećmi, nie rozumie ich natury, nie zna praw rządzących ich rozwojem.

Do tego potrzebne są fachowe wychowawczynie, które, podsuwając umiejętnie coraz to nowe zabawy, rozwijają w dziecku pożądaną umiejętność i zdolność.

Cała „starszyzna” w rodzinie na wsi i w mieście pra-

kuje lub uczy się — a dzieci spędzają przyjemnie i pożytecznie czas w przedszkolu.

Przedszkole dzisiejsze to nie dawna ochronka, której głównym zadaniem było dozorowanie dziecka w czasie nieobecności matki pracującej. Przedszkole współczesne pomaga w zaranu życia w wychowaniu przyszłego pełnowartościowego człowieka. Stwierdzono, że przedszkola dawnego typu ochroniarskiego kierowane przez zakonnice mają często przestarzałą metodę, swobodne wypowiedzenie się dziecka jest tam ograniczone, charakter dziecka wskutek niewłaściwej metody wychowania, ulega wycieczeniu.

Władze Polski Demokratycznej rozumieją znaczenie przedszkół.

W 1945 roku mieliśmy 855 przedszkół dla 50 tysięcy dzieci. W 1946 roku 3.750 przedszkół dla 203 tysięcy dzieci, a w 1947 roku 4.685 przedszkół dla 253.500 dzieci. Liczba wychowawczyń wzrosła od 1.395 do 7.120 w r. 1947. Cyfry te są imponujące. Ale

zadania przedwładzami oświatowymi są olbrzymie. Przede wszystkim na wsi jest wiele do zrobienia. W roku 1937 było w Polsce zaledwie 1.659 przedszkół, w tym tylko 521 na wsi. Rząd Polski Ludowej, rząd robotniczo - chłopski z troszczył się o dziecko mas pracujących. I do roku 1947 w Polsce jest prawie pięć razy więcej przedszkół wiejskich niż przed wojną, bo 2.269!

Ile jednak pozostało do zrobienia. Według urzędowych danych potrzeba nam jeszcze przedszkół dla przeszło miliona dzieci. Dla prowadzenia tych przedszkół trzeba przygotować 28 tysięcy wychowawczyń.

Na rok szkolny 1948-49 Ministerstwo wysunęło do zrealizowania następujące zadania: dalszy rozwój sieci przedszkolnej, zapewnienie przedszkolom warunków normalnego funkcjonowania oraz na leżytej opieki nad zdrowiem dzieci przez uaktywnienie samorządów, instytucji gospodarczych i społecznych, ściślej

powiązanie przedszkola z domem rodzinnym i środowiskiem.

Ze względu na potrzeby ludności pracującej będą w bieżącym roku szkolnym uruchomione punkty przedszkolne przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych i na terenach państwowych warsztatów produkcji rolnej. Przy organizowaniu nowych przedszkół zapewnione być musi — na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów — współdziałanie tych czynników i instytucji, które w danym osiedlu mają warunki do założenia i utrzymania przedszkół: — gmina, zakład pracy, Związek Samopomocy Chłopskiej, Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemi, RTPD, ChTPD (zjednoczone).

Rząd, organizacje społeczne, partie demokratyczne z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele manifestują w ten sposób swą głęboką troskę o wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej.

H. Lewandowski naucz. Liceum Admin.

Rekordy amerykańskiego rasizmu

Niedawno, 19 grudnia ubiegłego roku, sąd przysięgłych miasta Elliasville w stanie Missisipi (St. Zjedn.) uznał 32-letniego Davisa Nulita za winnego naruszenia praw stanowych.

„Przestępstwo” Nulita polega na tym, że jak stwierdził prokurator, „posiadając więcej niż jedną ósmą krwi murzyńskiej w linii matki i jedną sześćsnastą w linii ojca” ożenił się z białą kobietą. Według praw stanu za Murzyna uważany jest każdy „kto posiada więcej niż jedną ósmą krwi murzyńskiej”.

Sąd skazał Nulita na pięć lat więzienia.

Elliasville położony jest na południu Stanów Zjednoczonych. Nie należy jednak sądzić, że fanatyzm rasowy słabnie w miarę zbliżania się do centrum kraju. W samej stolicy — w Waszyngtonie — szpital, utrzymywany z funduszy kościelnych niedawno zdobył sobie smutną sławę, zamykając drzwi przed rodzicą Murzynką. Nie bacząc na to, że w szpitalu były wolne łóżka, nieszczęśliwej kobiecie odmówiono przyjęcia, wobec czego zmuszona była rodzić na ulicy

Zagadnienie oszczędności i walka z marnotrawstwem interesuje najszerze masy robotnicze

Nasi korespondenci fabryczni poruszyli już tę sprawę na łamach „Głosu“.

W związku z tym zwróciliśmy się do szeregu działaczy gospodarczych w Łodzi z prośbą o naświetlenie tego zagadnienia.

Poniżej publikujemy wypowiedź na ten temat i zarazem zapraszamy Czytelników do zabrania głosu w tych sprawach na łamach naszego pisma.

Dnia 12 czerwca 1948 roku Rada Ministrów ustaliła na 1948 rok plan oszczędnościowy dla przemysłu państwowego, zamykający się kwotą 31 miliardów 649 milionów złotych.

W myśl tego planu przemysł włókienniczy zobowiązany został do zaoszczędzenia 10.334 milionów złotych, czyli około 33 procent ogólnopństwowej kwoty oszczędnościowej. Kwota ta objęta została również przemysł odzieżowy, który w chwili powzięcia wspomnianej Uchwały Rady Ministrów był organizacyjną częścią składową przemysłu włókienniczego.

Brak jeszcze danych z wykonania programu oszczędnościowego za cały 1948 rok. Posiadamy natomiast wyniki za pierwsze trzy kwartały ub. roku, które w skali ogólnopństwowej zamykają się liczbą 28.847 milionów złotych. Znaczący to, że w ciągu 9 pierwszych miesięcy przemysł państwowy osiągnął 91,1 proc. rocznej kwoty oszczędności.

W tym samym okresie zaoszczędził przemysł włókienniczy 8.397 milionów, co równa się 81 proc. kwoty rocznej.

Zaoszczędzona kwota jest prawie dwa razy większa od sumy wykorzystanych przez przemysł włókienniczy w ciągu 12 miesięcy 1948 r. banko-

wych kredytów inwestycyjnych na renowację i kapitalne remonty oraz inwestycje właściwe (krajowe i zagraniczne).

Z powyższego zestawienia statystycznego wnioskujemy przede wszystkim, że powierzone przemysłowi włókienniczym zadanie było słuszne i realne, i że zostało ono ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich włókienników z nadwyżką wykonane.

Sprawa ta ma jednak również drugi aspekt. Wyznaczenie przemysłowi włókienniczym tak wielkiej kwoty oszczędnościowej w porównaniu z innymi przemysłami jest niewątpliwie wynikiem w pierwszym rzędzie wielkości produkcji włókienniczej, ale niemniej stanowi to konieczną korekturę ustaloną na 1948 rok planu kosztów. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że większość przedsiębiorstw układała plany, które „na wyrost”. Plany te przechodziły przez dwa filtry t. j. oddziały Narodowego Banku Polskiego i dyrekcje branżowe naszego przemysłu i mimo dokonanych przez każdą z tych instytucji poprawek zmierzających do obniżenia przewidzianych kosztów, załatwione zostały plany, które w wielu przypadkach miały już z góry znaczną „rezerwę” na przyszłe oszczędności. Należy zatem wnioskować,

że osiągnięcie „oszczędności” składają się z 2 pozycji: 1) z oszczędności właściwych, osiągniętych dzięki usprawnieniu administracji, lepszemu gospodarowaniu surowcem, materiałami pomocniczymi i odpadkami, uczeniowemu odpadaniu, uczeniu kwietniowego zjazdu, poświęconego małej racjonalizacji, wzrostowi wydajności pracy, będącemu za sługą i dokumentem chwały naszych przodowników pracy i wieloletniowców, przeloczeniu planu produkcyjnego, co spowodowało nadplanowe wykorzystanie kosztów stałych przedsiębiorstw, oraz innymi zabiegami oszczędnościowym, o realizację których walczyli komisarze oszczędnościowi na czele wszystkich innych odpowiedzialnych i oddanych sprawie pracowników; i 2) z „oszczędności” iluzorycznych, ukrytych w rezerwach mieszczących się w samych planach finansowych zakładów na 1948 rok.

Chcąc ocenić nasze osiągnięcia oszczędnościowe za ubiegły rok, musimy bezwzględnie odjąć od ogólnej sumy oszczędności ukryte w planach „rezerwy”. Obowiązek ten spoczywa na samych komisarzach oszczędnościowych w przedsiębiorstwach. Jest to obowiązek służbowy. Nie zapominajmy bowiem, że stanowisko komisarza oszczędnościowego wiąże się ze specjalnym zaufaniem władz, co obowiązuje do niedyskwalifikowania wyńkowi przypadkowych. Obowiązkiem branżowym komisarzy oszczędnościowych jest krytyczna analiza sprawozdań terenowych komisarzy i dalsze oddzielenie oszczędności prawdziwych od ukrytych rezerw.

Zadanie to nie jest łatwe i ściśle jego wykonanie jest bodaj wykluczone. Brak bowiem opracowanej metody planowania i kontrolowania oszczędności. Obecnie stosowana metoda statystyczna polegająca na porównywaniu kosztów faktycznych poniesionych z kosztami planowanymi z uwzględnieniem wskaźnika wzrostu lub spadku cen jest niewystarczająca.

Stąd postulat: należy opracować metody planowania oszczędności w przemyśle oraz kontroli wykonania tego planu jako narzędzie pracy komisarzy oszczędnościowych. Jest to sprawa pilna i nieodzowna dla działalności niedoszłych oszczędnościowych w przedsiębiorstwach.

Równocześnie należy ustalić także warunki planowania kosztów, które w przyszłości czyniłyby plan rzeczywistym. Rozumiem przez to sporządzanie w przyszłości kosztorysów produkcji bez ukrytych rezerw. Koszorys powinien być raczej napięty, skąpy, albowiem wtedy staje się on czynnikiem mobilizującym kierownictwo i zmuszającym do osiągnięcia celu gospodarczego przedsiębiorstwa. Koszorys za wierający ukryte rezerwy jest szkodliwy dla gospodarki narodowej, zawiada cechy demobilizujące i stanowi źródło marnotrawstwa.

Warunkami sporządzenia rzetelnych kosztorysów kosztów są w pierwszym rzędzie naukowy sposób opracowania norm zużycia. Brak norm zużycia uniemożliwia prawidłowe planowanie kosztów, utrudnia kontrolę i wszelkie gospodarcze rozliczenia oraz wyklucza planowanie oszczędności.

Dr Jan Kordaszewski

Czarodziejski kalosz



Nie ma chyba w Polsce teatru, który by cieszył się tak olbrzymią frekwencją jak teatr kukielkowy RTPD, przy ul. Narutowicza 27 w Łodzi. Co rano od godziny 9.00 w teatrze kukielkowym pełno dzieci. Szkoła za-



Największą radość rozbawił dziecięcy widzowie. W ubiegłym roku RTPD w Łodzi dał 222 przedstawienia, które oglądało 62.149 dzieci.



Teatr Kukielkowy RTPD w Łodzi nie tylko wystawia sztukę dla dzieci, ale posiada własną dykcję, w której artyści tworzą na wzór obrazowa-

Krajowy zjazd delegatów - kolejarzy służby ruchowo-handlowej ZZK

W dniu 1 bm. obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Służby Ruchowo-Handlowej ZZK.

Zjazd podsumował dotychczasowe wyniki pracy służby ruchowo-handlowej i opracował wytyczne na rok bieżący.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad referatem sekretarza generalnego ZZK ob. Cieslika: „O roli ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu”. W wyniku dyskusji postanowiono dążyć do scementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz mobilizować masy kolejarskie do przedsięwzięcia planu trzyletniego. Delegacja wskazywała, iż należy w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, wzmożyć pracę w kierunku podniesienia świadomości klasowej i poziomu kulturalnego mas kolejarskich.

Zywa dyskusja wywiązała się również nad referatem członka Prezydium ZZK ob. Popielasa, który omówił regulację plac w kolejnictwie.

Delegaci stwierdzili, iż nowa regulacja plac uporażkowała dotychczasowy system wynagrodzeń i wyrównała istniejące dysproporcje w zarobkach. Kolejarze-związkowcy wskazywali, iż rzeczywiste podwyższenie plac stanowi dalszy etap na drodze do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Sekcja ruchowo-handlowa, w trosce o zapewnienie należytego bezpieczeństwa ruchu pociągów, przeprowadza stałe

kontrole we wszystkich placówkach PKP. Kontrole te obejmują zarówno stacje węzłowe, jak i linie kolejowe.

Sekcja odbyła ok. 30 konferencji z oddziałami poszczególnych służb PKP, co w dużym stopniu wpłynęło na usprawnienie komunikacji kolejowej.

Dotychczasowa działalność Centralnej Sekcji Ruchowo-Handlowej omówił jej sekretarz ob. Portala. Mówca wskazał, iż rozwijające się coraz po myślniej współzawodnictwo w służbie ruchowo-handlowej znacznie przyczynia się do usprawnienia transportów oraz ruchu pociągów osobowych. Wszyscy członkowie sekcji biorą aktywny udział we współzawodnictwie.

Specjalną opieką objęta jest sekcja przodowników i racjonalizatorów pracy. Wszystkie wpływające od robotników projekty ulepszeń, lub wynalazków są starannie rozpatrywane przez fachowców i po stwierdzeniu ich celowości wprowadzane na PKP.

W roku bież. służba ruchowo-handlowa dołoży wszelkich starań, aby usprawnić bieg pociągów oraz zwiększyć liczbę przewozów. Sekcja rozwiązać będzie akcję popularizującą ruch współzawodnictwa pracy. Postanowiono również odbywać jak najczęściej narady wzorcowe i produkcyjne z udziałem robotników.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której postanowili popularyzować do

robek ideologiczny Kongresu PZPR i prowadzić w terenie szeroką akcję szkolenia aktywistów związkowych.

W osobnej rezolucji delegaci potępilli metody stosowane wobec przywódców Komuni-

stycznej Partii USA przez elementy reakcyjno-kapitalistycznej.

Zjazd potępill również próbę rozbiicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Rozwój przemysłu mas plastycznych zagranicą - a perspektywy jego rozwoju w Polsce

Przemysł mas plastycznych jest przemysłem stosunkowo młodym. Zapoczątkował go w roku 1860 Anglik Walton. Udało mu się zastąpić kauczuk naturalny materiałem syntetycznym, tzw. linoksytem. W tym samym czasie nastąpił silny rozwój przemysłu elektrycznego, który wymagał coraz więcej środków wyimających.

Rozpoczyna się gigantyczny wyścig chemików, zmierzających do otrzymania takich tworzyw sztucznych, które by z powodzeniem mogły zastąpić surowce naturalne, oraz produkty wytwarzane na ich bazie.

Na przestrzeni ostatnich trzydziestu kilku lat, to jest w okresie 1911 - 1944 ukazał się na rynku bogaty asortyment włókien syntetycznych, jak np. jedwab sztuczny, jedwab ostanowy, włókno szkliste, nylon, saran, fortisan, ostatnio zaś włókno polistyrenowe i politylenowe.

W miarę rozwoju syntezy organicznej, wzrasta ilość żywic sztucznych, różniących się właściwościami chemicznymi, fizycznymi i mechanicznymi. Pojawiają się na rynkach światowych coraz to nowe masy plastyczne.

Wachlarz asortymentów jest obecnie już tak bogaty, że samo jego sklasyfikowanie następuje nawet i znowcom wiele trudności.

O znaczeniu i ważności tej gałęzi przemysłu dla gospodarki państwowej świadczy fakt, że jedna tona masy plastycznej może zastąpić dwie do sześciu ton metali kolorowych.

W ZSRR np. stosowane są w

złębymie masy plastycznej marki „Hektinax” czy „Tekstolit”. Pod względem wytrzymałości one ustępują one kolom zębym z miedzi lub brązu. Pod niektórymi względami przewyższają je nawet, ponieważ są ciężobieżne, znacznie upraszczają konstrukcję agregatu, obniżają jego wagę, zmniejszają drgania mechaniczne, nie wymagają do obróbki skomplikowanych narzędzi instrumentów lub też narzędzi.

Ze względu na swoje wysokie walory dielektryczne, masy plastyczne znalazły także wielkie zastosowanie w przemyśle elektrotechnicznym, częściowo wypierając stosowane tam w wielkich ilościach gutaperkę i kauczuk naturalny. Stosuje się masy plastyczne także jako separatorów w przemyśle akumulatorem, jako izolatory wysokoprądowych kabli oraz bloków generatorów, oraz w przebiegu kabli izolowanych.

W przemyśle włókienniczym wyrabiamy na tejże bazie włókna sztuczne i syntetyczne, artykuły techniczne oraz środki apreturowe w wykańczalnicztwie.

W przemyśle skórzanym, odzieżowym, galanteryjnym, chemicznym, farb i lakierów, guzikarskim, w produkcji przedmiotów codziennego użytku, jak również w całym szeregu innych przemysłów, masy plastyczne mają zapewnione prawo obywatelstwa.

Technika przerobu ich czyniła wielki krok naprzód. Przechodząc zagranicę pisma fachowe widzimy, że w Stanach

Zjednoczonych i Związku Radzieckim wiele przedmiotów cząsteczkowych od guzika poprzez meble, urządzenia domowe, dekoracyjne itp. a skończywszy na karoserii wytwornej limuzyny czy samolotu, produkuje się na bazie tworzywa sztucznego.

Światowa produkcja mas plastycznych w roku 1929 wynosiła 80-85.000 ton. W roku 1935 osiągnęła już poziom 200-220 tys. ton, z czego na USA przypada 58.000 ton, ZSRR 49.000, Japonia 40.000 ton, Anglia, 28.000, Niemcy 25.000, Francja 10.000 i Włochy 4.000 ton.

W latach następnych cyfry te wielokrotnie wzrosły; szczególnie w ZSRR.

W Polsce do roku 1939 zakres produkcji mas plastycznych był bardzo ograniczony. Poza bakelit, galalitem i celluloidem niczego nie produkowano. W latach 1929 - 1939 z powodu braku planowości w przemyśle i stalego wzrostu udziału kapitalistów zagranicznych w przedsięwzięciach krajowych, nie wykorzystano przemysłu węglowego i jego pochodnych dla stworzenia dostatecznej bazy produktów organicznych. — Rynek nasze zasypywali kapitałiści towarami sprowadzonymi z zagranicy.

Dzisiaj, w nowych warunkach ustrojowych, przemysł nasz chociaż w porównaniu z zagranicą pozostaje w tyle, podejmuje wielkie dzieło odrobienia się. Pierwsze kroki już rozpoczęto.

W planie 6-letnim przewidziano poważną rozbudowę tego przemysłu. Produkcja w tym zakresie osiągnie poziom przy-

pojejskich państw europejskich. Wytwarzany będzie ciekawy asortyment żywic sztucznych, rozpuszczalników i zmiekczaczy. Powstaną fabryki przerobu mas plastycznych.

Wyrabiamy będziemy w kraju części do maszyn, armatury, koła zębate, soczewki, materiały izolacyjne, wszelką galanterię ze sztucznej skóry, odzież ochronną i osobistą, materiały budowlane, zabawki dziecięce, wyroby dentystyczne, lekiarskie fotograficzne, przedmioty codziennego użytku, gospodarstwa domowego i wiele innych, których nie sposób po prostu wyliczyć.

Wydaje się, że nie ma takiej gałęzi przemysłu oraz życia ludzkiego, gdzie wyroby z mas plastycznych nie znalazłyby szerokiego zastosowania. Należy tylko w sposób właściwy i fachowy poznać właściwości poszczególnych tworzyw, aby przez odpowiednią umiejętne ich zastosowanie, otrzymać pożądaną efekt. Trzeba sobie zdać sprawę, że nie każda masa plastyczna może być przydatną do jednego i tego samego celu.

Dlatego też dzisiaj winniśmy myśleć o nadaniu temu przemysłowi konkretnych form organizacyjnych, zwracając szczególną uwagę na szkolenie i przygotowanie odpowiednich kadr fachowych, aby rozpościć dzieło doprowadzić do końca.

Zwiejstwo adniesione zostało przez ludzi nowych, kmiatobidycznych naprzód, widzących przed sobą wielkie perspektywy, niegromion przyszłości i walących o dobro klasy pracującej.

Inż. Mieczysław Srebnik

Zakończenie kursu dla radiotelegrafistów „Służba Polsce”

W gmachu Poczty i Telegrafów przy ul. Daszyńskiego 39 odbyło się uroczyste zakończenie dziewięcioletniego kursu łączności, zorganizowanego przez Wojewódzką Komendę „Służba Polsce”. Po przemówieniach przedstawił P. O. Komendy Główny P. O.

„Służba Polsce” oraz dyrekcji Poczty i Telegrafów nastąpiło wręczenie nagród tym kursistom, którzy ukończyli kurs z wynikami celującymi.

Ogółem ukończyło kurs 83 junaków i 13 junaczek. Otrzymałi oni dyplomy radiotelegrafistów i zastępców

Województwo łódzkie przoduje w hodowli przrody chlewnej i bydła

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W Łodzi odbyło się 31 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. W czasie obrad wojewoda łódzki Szymanek złożył sprawozdanie za czwarty kwartał ub. roku.

W ostatnich miesiącach ub. roku Urząd Wojewódzki w Łodzi poświęcił wiele uwagi sprawom kulturalno-oświatowym wsi i miast woj. łódzkiego. 130 gmin wyposażono w biblioteki które zakupiono z funduszy Ministerstwa Oświaty i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Woj. Komitet do Walki z Analfabetyzmem zorganizował 230 kursów, przewidzianych w gminach wiejskich. Na cel ten wydano 3,5 mil. zł. z funduszy Woj. Rady Narodowej i 4 mil. zł. z funduszy samorządowych i miejskich.

Wydział Zdrowia przystąpił w czwartym kwartale ub. roku do energicznej walki z jaglicą w powiecie

Bony tłuszczowe dla robotników budowlanych

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dniem 1 lutego r. pracownicy państwowych przedsiębiorstw budowlanych i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego uprawnieni zostali do korzystania z bonów tłuszczowych na tych wszystkich terenach, gdzie bony te zostały wprowadzone dla różnych kategorii pracowników.

Pracownicy i robotnicy państwowych przedsiębiorstw budowlanych i SPB korzystają z bonów tłuszczowych kategorii PR, uprawniających do otrzymywania 1,50 kg tłuszczu miesięcznie.

Kilkudziesięciotysięczna rzesza robotników, biorących bezpośredni udział w dziele odbudowy — uzyskała w ten sposób znaczne udogodnienie w zaopatrywaniu się w tłuszcz.

Dla dzieci robotniczych z Chojen

Nowa szkoła podstawowa i przedszkole

Wczoraj 400 dzieci ze szkoły przy ul. Obszernej w Chojnach, zostały przeniesione do nowowymontowanej

Instytut Prawa Gospodarczego powstanie w Łodzi

Łódź, największy ośrodek przemysłowo-handlowy w Polsce, otrzyma wkrótce nową placówkę naukową. Będzie nią, jak się dowiadujemy, Instytut Naukowo-Badawczy Prawa Gospodarczego. Inicjatywa utworzenia tego Instytutu wyszła od Dziekana Wydziału Prawnego Uniwersytetu Łódzkiego prof. dra Jana Namitkiewicza, pod przewodnictwem którego, w dniach ostatnich, odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne z udziałem przedstawicieli sfer naukowych m. Łodzi.

Zadaniem Instytutu będzie prowadzenie badań w zakresie prawa gospodarczego i jego stosowania w życiu praktycznym, pielęgnowanie rozwoju tej gałęzi wiedzy prawnej, publikacje naukowe, oraz opinie, projekty i wnioski w sprawie przystosowania obowiązującego prawa do naszego ustroju gospodarczego.

Pracami organizacyjnymi kieruje prof. Namitkiewicz osobiście, przy współpracy do których Gołębia i Pikiela oraz magistra Graczyka.

Poza zagadnieniami przemysłu i handlu, przedmiotem prac Instytutu będzie również problematyka agrarna.

wieluńskim. Ogółem zbadano 26.440 dzieci w wieku szkolnym.

W dalszym ciągu w woj. łódzkim działają ruchome kolumny przeciwwenerycznych które przeprowadziły badanie 10 tys. osób. Uruchomiono 65 przychodni przeciwwenerycznych.

Poważne rezultaty uzyskało woj. łódzkie w dziale rolnictwa. Wysilki zmierzające do uaktywnienia hodowli trzody chlewnej i pogłowia bydła zostały uwieńczone poważnymi sukcesami.

Pierwsze miejsce w Polsce uzyskało woj. łódzkie w dziale budowy dróg, wyko-

nując plan roczny w 125 procentach.

W lutym br. rozpoczęła się w województwie wielka akcja zalesienia nieużytków. Ogółem przygotowano na ten cel ponad 24 mil. sztuk sadzonek. Projektuje się obsadzenie nimi powierzchnię 100 tys. ha.

Od krzyżyka do pełnego nazwiska

Wkrótce nie będzie w Łodzi analfabetów

Onegdaj odbyła się w Wydziale Oświaty konferencja, na której ustalone zostały najsukcesywniejsze sposoby walki z analfabetyzmem w naszym mieście. Całością zagadnienia zajmuje się w dalszym ciągu Miejska Rada Społeczna, w skład której wchodzi przedstawiciel Zarządu Miejskiego, Kuratorium itp.

Miejska Rada Społeczna pod przewodnictwem tow. Nacz. Jagodzińskiego, poczyniła już przygotowania do mającej się rozpocząć już w najbliższym czasie akcji. W tym celu ułożono tekst formularzy rejestracyjnych, którymi posługiwać się będą administratorzy domów, dla ustalenia liczby analfabetów i półanalfabetów na terenie poszczególnych posesji.

Administratorzy będą zobowiązani do przeprowadzenia takiego spisu w terminie od 1 do 15 kwietnia r. Rejestracja podlegać będą wszyscy mieszkańcy domów od lat 14 do 60.

Uzyskane w ten sposób dokładne dane, stworzą cenny materiał dla Miejskiej Rady Społecznej do Zwalczenia Analfabetyzmu, która będzie mogła się zorientować w ilości analfabetów i półanalfabetów, którzy posiadają tylko rok lub dwa szkoły powszechne. Po dokonanej rejestracji, Miejska Rada

Społeczna przystąpi do bezpośredniej akcji nauczania dzieci kandydatów na grupy za iżnie od wieku i zasobu wia domości.

To rzeczowe podejście do zagadnienia umożliwi likwidację analfabetyzmu i półanalfabetyzmu wśród łodzian, w możliwie krótkim czasie. (Sak.)

Praca w słońcu i na świeżym powietrzu

Ponad 20 hektarów ogródków działkowych otrzymają dodatkowo w tym roku robotnicy naszego miasta

Łódź przybywa coraz więcej ogródków działkowych. Obecnie znajduje się przy ulicy Srebrzyńskiej — 260 działek, przy ul. Kątnej — 10, na Marysinie III — 130, przy ulicy Źródłowej — 260. Wszystkie te działki, racjonalnie uprawiane, przynoszą sporo korzyści i zaopatrują małe rodziny w ogrodnictwo, woszczyznę, a w wielu wypadkach nawet w owoce.

Działkowicze są w kontakcie z Wydziałem Plantacji, skąd mogą otrzymać porady co do uprawy ziemi, a także korzystają z ułatwień przy na bywaniu krzewów i drzew owocowych i ozdobnych.

Ma to specjalne znaczenie dla ludzi pracy, którzy prócz bezpośrednich wyników swej pracy, znajdują możliwość odprężenia przy robotach w ogródku, zaś dzieci — mają możliwość przebywania na świeżym powietrzu, z dala od kurzu i ruchu miasta.

Aby uprzystępnić szerokim masom korzystanie choćby z tak szczyplych dobrodziejstw przyrody, Towarzystwo Ogródków Działkowych wspólnie z Wydziałem Plantacji Miejskich przystąpiło do zakładania nowych ogródków działkowych na przejętych terenach

rolnych w różnych częściach miasta. Jeszcze tej wiosny zostaną oddane do użytku działki przy ul. Nowotki, przy Linii kolejowej.

Na powierzchni ok. 8 ha uzyska zagon ok. 200 nowych działkowców. Nad linią kolejową, na trasie od ulicy 11-go Listopada do Dworca Kaliskiego, podzieli się na działki ok. 4 ha ziemi, przy ul. Wileńskiej (Retkonia) — ponad 10 ha, przy ul. Dąbrowskiej (remiza) — ok. 2 ha. Część ziemi przeznaczono na urządzenie dróg i zieleńców.

Na obszarze wszystkich ogródków działkowych buduje się studnie, zakłada ścieki, otacza ogrodzeniami, żywopłotem i dokonuje innych niezbędnych inwestycji dla wygody

W „Gospodzie Ludowej“ pełno

W jednym z najładniejszych lokali w Łodzi — w siedzibie dawnej „Tivoli“ — czynna jest od miesiąca — ku pożytkowi szerokiego rzesz społeczeństwa — „Gospoda Ludowa“. Przy stolikach, gdzie ógńs rozpierali się nasi łódzcy businessmeni — siedzą dzisiaj ludzie pracy, robotnicy, urzędnicy, młodzież szkolna, studenci itp.

Obiady, szczególnie popularne, cieszą się niezwykłym popytem. Talerz pożywnej zupy wraz z obfitym drugim danem kosztuje tylko 60 złotych. Taniej i lepiej już nie można!

Ta popularność „Gospody Ludowej“ powoduje jednak wielki napływ konsumentów. Z tego też powodu nieraz trzeba poczekać, spory kawałek czasu na swoją kolej. Należałoby więc albo zwiększyć nieco obsługę albo też zorganizować współzawodnictwo pracy ob. ob. kelnerów.

„USA“ z ul. Kilińskiego

Na ul. Kilińskiego (róg Jaracza) — mieści się pewna spółdzielnia studencka. Spółdzielnia, spółdzielnia — tylko po co ten wielki napis USA?

Nie jeden pomyślił, że to tutaj właśnie mieści się konsulat Stanów Zjednoczonych, a to przecież podobno tylko „UDZIAŁOWA SPÓŁDZIELNIA AKADEMICKA“.

Wodotryski w parkach łódzkich

W ciągu roku bieżącego przybędą Łodzi dwa ogródki jordanowskie dla dzieci: w parku Struga przy ul. Sędziowskiej i w parku Żeromskiego. Ogródki te urządzi wydział plantacji Zarządu Miejskiego.

W chwili obecnej wydział plantacji prowadzi roboty odszlamowania stawów w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, gdzie powstanie latem

ośrodek sportów wodnych. Takie same prace rozpoczęte zostaną w ciągu dwóch tygodni w parku Źródłiska.

Bardzo miłą i pożyteczną inicjatywę będziemy mieli w ciągu bieżącego roku w kilku parkach łódzkich — urządzone bowiem będą wodotryski w parku Poniatowskiego i prawdopodobnie w parku Sienkiewicza. (m.)

Zlikwidować anomalie!

O usprawnienie i unowocześnienie podziału administracyjnego

Podział administracyjny istniejący w naszym kraju i związany z tym układ granic województw, powiatów i gmin daje się z czasów historycznych nie odległych.

Granice gmin wiejskich są najczęściej pozostałością konfiguracji poszczególnych wiości i majątków, a granice powiatów, a często i województw pokrywają się na ogół z konturami dawnych królewskich jednostek administracyjnych.

Rozbiory przyniosły ze sobą podział kraju na kilka części, a granice województw i powiatów na ogół nie ulegały poważniejszym zmianom. W okresie międzywojennym również nie wiele zrobiono w kierunku usprawnienia podziału administracyjnego.

A przecież na przestrzeni

dziesięcioleci i stuleci poszło życie gospodarcze naprzód, powstały nowe centra gospodarcze, linie komunikacyjne i te przesłanki, które leżały u podłoża dawnego układu administracyjnego przestały już istnieć.

W ten sposób zachowało się w życiu wiele dziwolągów, które właściwie dawno powinny już były ulec likwidacji.

Wystarczy spojrzeć na mapę województwa łódzkiego, a zobaczymy, że na przykład pow. brzeziński, o kształcie długiego i wąskiego worka i o wadliwie rozbudowanej sieci komunikacyjnej nie ma właściwej racji bytu. Miasto powiatowe — Brzeźno — położone w odległości 8 km od stacji kolejowej w Kuluszkach ma utrudnioną komunikację nie tylko z Łodzią, ale i z najbliższymi podległymi sobie gminami. I żeby np. dostać się z gminy Nieszków do Brzeźna, trzeba by koniecznie jechać przez Łódź. Inne znów gminy mają o wiele lepsze połączenie z Piotrkowem czy Łowiczem aniżeli z Brzeźnem.

Takich paradoksów jest nie stęty o wiele więcej. Istnieje więc szereg „młasteczek“ liczących dwa lub trzy tys. mieszkańców. Osady te nie mają perspektyw rozwoju na dużej osiedla miejskie. A tymczasem istnieje tam zarządy miejskie, burmistrz, miejskie rady narodowe i szereg innych zupełnie zbędnych właściwie urzędów, które pochłaniają raczej zbyt wiele środków finansowych.

Nie dziwnego, że samorzady w miejscowościach tych grzeszą w deficycie budżetowym.

Gdyby osady te posiadały statut gmin wiejskich można byłoby przerzucić dość znaczne kwoty, zużywane obecnie przez aparat urzędniczy na rozbudowę szkolnictwa, leśnictwa itp.

Zagadnienie wymaga

rozwiązania jest także sprawa granic gmin wiejskich. Wiele gmin rozciągniętych jest na dwie lub więcej części i żeby dostać się z jednej gromady do drugiej, trzeba przejeżdżać przez inne gminy, co rzecz prosta, staje się źródłem utrapienia dla wielu mieszkańców.

Czas, żeby dokuczliwe pozostałości starych czasów zostały zlikwidowane, a żeby również i te anomalie przestały zakłócać życie obywatela.

ROBOTNICZY DYREKTORIUM W PRZEMYSLE METALOWYM

W przemyśle metalowym w IV kwartale ub. r. wysunięto wielu robotników na stanowiska dyrektorów, względnie wicedyrektorów poszczególnych zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. M. in. na stanowiska te powołani zostali: Józef Lyko, Jan Sadowski, Tadeusz Laseń, Franciszek Sulikowski, Józef Cichy, Stanisław Matola, Julian Wyderko, Czesław Patykiewicz, Adam Burczyk, Tadeusz Koszala, Gerard Marcel i Zygmunt Pandel.

PSS rozszerza dział papierniczy

W celu dostarczenia Instytucjom państwowym, samorządowym i spółdzielczym dobrej jakości i po godziwych cenach materiałów piśmiennych i wszelkiego rodzaju galanterii biurowej, PSS rozszerzyła znacznie swój Dział Papierniczy. Magazyn materiałów piśmiennych znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 120, tel. 180-13, gdzie instytucje mogą swe zapotrzebowania realizować.

Kalendarzyk wyborczy do Komitetów Sklepowych PSS

Zebrań w dniu 3 lutego rb.

W dniu 3 lutego 1949 roku odbędą się w Łodzi zebrań wyborcze do komitetów sklepowych PSS. Poniżej podajemy plan zebrań dla poszczególnych sklepów.

Sklepy: Nr 401 (Rzgowska 8), Nr 3 Pabianicka 26), Nr 293 Pabianicka 34) — zebrań w świetlicy Geyera — Piotrkowska 293.

Sklepy: Nr 2 (Rzgowska 59), Nr 15 (Rzgowska 101), Nr 225 (Rzgowska 33), Nr 226 (Rzgowska 45), Nr 245 (Rzgowska 32) — zebrań w szkole podstawowej Nr 83 — Podmiejska 21.

Sklepy: Nr 202 (Parzęczewska 2), Nr 203 (Gołębia 25), Nr 427 (Leczycka 4) — zebrań w szkole podstawowej 1 — Pawińskiego, Zgierz.

Sklepy: Nr 221 (Limanowskiego 157), Nr 65 (Limanowskiego 207), Nr 442 (Limanowskiego 182), Nr 197 (Limanowskiego 146) — zebrań w szkole 17, Limanowskiego 124.

Sklepy: Nr 229 (Armii Czerwonej 31), Nr 421 (Armii Czerwonej 54) — zebrań w hali sportowej „WIMA“.

Sklepy: Nr 18 (Kilińskiego 160), Nr 387 (Napiórkowskiego 80) — zebrań w szkole 75 — Kilińskiego 141.

Sklepy: Nr 303 (3 Maja 41), Nr 309 (Finansowa 37) — zebrań w szkole, 3 Maja 45 — Ruda Pab.

Sklepy: Nr 21 (Kątna 32), Nr 271 (Kątna 24), Nr 439 (Kątna 25) — zebrań w szkole 41 — Kątna 17.

Sklepy: Nr 268 (Konstantynowska 13), Nr 32 (Konstantynowska 35), Nr 431 (Tarnow-

ska 31), Nr 68 (Zyndrama 62) — zebrań w szkole 87 — Konstantynowska 34-36.

Sklepy: Nr 390 (Jaracza 82), Nr 177 (Kilińskiego 80), Nr 265 (Składowa 13) — zebrań w szkole 127 — Jaracza 63.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 18.30 (punktualnie).

Samochody przeciwpożarowe — otrzymujemy ze Szwecji

W tych dniach przybyły do Szczecina dwa samochody przeciwpożarowe przeznaczone dla portowej straży pożarnej. Stanowią one pierwszy transport sprzętu przeciwpożarowego zamówionego w Szwecji przez Ministerstwo Żegluzi.

Z życia Partii

Uwaga! Uczestnicy Kursów Partyjnych Dzielnic Górnej Prawej!

Dzisiaj, dnia 3 bm., odbędą się wykłady w następujących zakładach pracy:

Godz. 13.30 — „Wólczańska” — wykl. tow. Markowski.

Godz. 15.15 — Ubezpieczalnia Społeczna — wykl. tow. Kurowa.

Godz. 15.30 — PZPW Nr 4 — wykl. tow. Wyrzykowski.

Godz. 16 — „Tele-Radio” wykl. tow. Chmielewski i „Imas” — wykl. tow. Piekut.

Dzisiaj, dnia 3 bm., odbędą się następujące zebrania kół PZPR:

Dzielnica Śródmiejska Prawa

Godz. 13.30 — PZPB Nr 9 koła 7 i 8, Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 koło 7; godz. 16 — CZPP, Wagner, Tkalinia Nr 6; godz. 17 — Państwo Przedsiębiorstwo Budowlane.

Dzielnica Górna

Godz. 13 — PZPB Nr 4 przedzalnia odpadkowa; godz. 13.30 — PZPB Nr 7 — tkalinia 1 zm.; godz. 14 — PZPDz Nr 5 — zm. 1; godz. 15 — Magazyny Żywnościowe; godz. 16 — Centr. Handlowa Przem. Skórzanego, PZPDz. Nr 5 — dniówka.

Dzielnica Staromiejska

Godz. 13 — PPM; godz. 13.30 — Zakłady im. Duracza koło 1, PZPW Nr 36 oddz. 7; godz. 14 — PZPB Nr 2 oddz. 1 koło 1; godz. 15 — PZPW Nr 35 oddz. 4; godz. 15.30 — Urząd Wojewódzki koło 1; godz. 16 — MZK Brus.

Dzielnica Bałuty

Godz. 16 — Społem; godz. 19 — koło nauczycielskie.

Dzielnica Śródmiejska Lewa

Godz. 15 — „Grelich” koło 1 i 2; godz. 15.30 — PZPP Nr 1 oddz. 2 koła 1, 2 i 3; godz. 16 — Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 — koła 22, 24, 25 i 26; godz. 16 — Tramwaje — koło 10

Dzielnica Widzew

Godz. 13.30 — PZPB Nr 16 — Szpularnia zm. 2; godz. 16 — Wifama — Słuszarze, Azbest koło 1 dziennic; godz. 16.15 — PMS — Magazyn Gotowych Wyrobów;

Dzielnica Górna Prawa

Godz. 16 — Centrala Tekstylna — Hurtownia Nr 2 i Składnica Nr 4, Pralnia Chemiczna, Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych, Zakł. Przem. Odzieżowego „Wólczańska”; godz. 16.15 — CZPO.

Dzielnica Górna Lewa

Godz. 15 — Zakłady Termotechniczne.

Co nowego w ZMP

Dzisiaj, dnia 3 bm., odbędą się następujące zebrania kół ZMP:

Dzielnica Śródmiejska
Godz. 14.15 — PZPP oddz. 2 koło Nr 5.

Dzielnica Górna
Godz. 13.45 — III Państwowe Gimnazjum i Liceum koło kl. X; godz. 14 — PZPDz Nr 5 koło Nr 2;

godz. 18 — otwarcie kursu dzielniczowego.

Dzielnica Widzew

Godz. 14 — PZPB Nr 5 przedzalnia amerykańska, Azbest; godz. 16 — Szkoła Przemysłowa Wifamy; godz. 19 — Szkoła Powszechna Nr 25.

Dzielnica Górna Lewa

Godz. 14 — PFAE.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego, Ubezpieczalni Malolepsza Stefania. 00505g

POTRZEBNE wykwalifikowane hafciarki ręczne na sztandary. Zgłosić się ul. Jarcza 45. 305

ZGUBIONO książeczkę Zw. Zawodowego, Zielińska Hele na, Kilińskiego 153. 00504g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Końskie, Wierszewski Jan, wieś Ostrów gm. Opoczno. 00501g

ZGUBIONO legitym. PPR, służbową, Polskiego Radia, Zw. Zaw. Pracown. Polskiego Radia, Puchalskiego Stanisława ur. 12. 4. 1928 roku. 312k

CENTRALA Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego w Łodzi ul. Wólczańska 14-16 zatrudni natychmiast Głównego Księgowego. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. 308k

Meble na raty dla świata pracy

Wobec wielkiego popytu na meble w Łodzi, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego otwiera jeszcze 3 sklepy, w których będzie prowadzona sprzedaż mebli na raty tak samo, jak i w 7-miu sklepach już istniejących. Sklepy te powstały na prawdopodobnie w okolicach Zielonego Rynku, Placu Zwycięstwa i Placu Niepodległości.

Wprowadzić w ubiegłym roku dość często jeszcze się zdarzało, że w sklepach brakowało niektórych mebli jak np.: kompletów kuchennych i kredensów, łóżek, szaf trzydziemnych, a niekiedy i innych ale w bieżącym roku dzięki zwiększonej produkcji fabryk drzewianych braki te zostaną usunięte. Kupić będzie można wszystko: od giętego krzesła za 1.300 zł do luksusowego kompletu sypialnianego. Ładny i estetyczny komplet sypialniany można kupić za 88 tys. zł.

Kupować meble na raty może każdy pracownik państwowy, rzemieślnik robotnik do wysokości 4-miesięcznego zarobku. Należność rozkłada się na 12 rat miesięcznych, z których pierwszą nabywca płaci gotówką przy odbiorze, zaś na następne wystawia weksle.

O sumiennoci Łódzkiego świata pracy w wywiązywaniu się ze swych zobowiązań, świadczy fakt, że z weksli, wystawionych w ubiegłym roku za meble na sumę 350 mil. zł., zostało zaprotestowanych tylko 14 procent.

Widzimy z tego, że sprzedaż mebli na raty stała się korzystną zarówno dla CHPD, jak i dla kupującego.

TKALNIA MECHANICZNA
WIKTOR KACZOROWSKI
Pabianice
Kresowa 21
259

INFORMUJE — UCZY — BAWI — CIESZY
PRASA RADZIECKA
R.S.W. „Prasa“
Piotrkowska 70 Kolportaż
Piotrkowska 98 Księgarnia
Przyjmuje prenumeratę na około 200 tytułów pism radzieckich z różnych dziedzin.
300

HURTOWNIA GALANTER., - WŁÓKIENNICZA
Jan Zajączkowski i Syn
Łódź, ul. Piotrkowska 135 Tel. 114-63.
308k

FIRMA A. J. OSTROWSKI S-CY
Łódź, ul. Piotrkowska 55 Tel. 163-37
poleca kalendarze na rok 1949 oraz wszelkie artykuły biurowe i szkolne. 281g

MŁYN ZABORÓW
J. ROBERT
Gm. Łazisko. Telef. 229
274

TKALNIA MECHANICZNA
M. MORAWSKA
Pabianice, ul. Konstancyńska 45

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEM. GUZIKARSKO-GALANTERYJNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Łódź, ul. kpt. Pogonowskiego 56-58
Tel. 101-52 i 129-51

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

1. Technika-mechanika z wieloletnią praktyką (konstruktor).
2. Technika-elektryka, obeznanego z zagadnieniami elektrycznymi.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmujcie Oddział Personalny w godz. 8—16.
308k

W dniu 8 stycznia 1949 roku w Zakładach PMS w Sieradzu zostały skradzione dwie maszyny do liczenia:

1. Arytmometr Braunswig — syst. Trinks Nr 68954, ręczna długość walka 13 cm.
2. Maszyna do sumowania Addo — X rezultat 9 cyfrowy. Ostrzeżenie przed kupnem tych maszyn. 298k

Pracownia Cukiernicza
pod firmą „ESPLANADA”
W. GIERBICH
Piotrkowska Nr 100
Poleca wyroby cukiernicze. 303g

KWACIARNIA „ZŁOCIEN”
Łódź, Piotrkowska 116.
Duży wybór kwiatów doniczkowych i ciętych. 306g

Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze w Łodzi ul. Żwirki 36 gmach Politechniki
POSZUKUJE CHEMIKA na stanowisko kierownika zaopatrzenia. Zgłaszać się do CLCP. 304k

CUKIERNIA ST. KOWALSKI I S-KA
Tomaszów Maz.
ul. Jerozolimka Nr 6
275g

SZPINALSKI I GÓRZYŃSKI W FILHARMONII

Wielki koncert symfoniczny w Filharmonii Miejskiej w Łodzi, w piątek, 4 bm., godz. 19.15 obejmie w swym programie trzy arcydzieła: Karłowicza — Rapsodję Litewską (w związku z 40-tą rocznicą tragicznej śmierci kompozytora), Chopina — Koncert fortepianowy f-moll i Czajkowskiego — VI Symfonię („Patetyczną”). Solistą będzie Stanisław Szpinalski, dyryguje Zdzisław Górzyński. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10—13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprawdza Wydział Kult. - Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

TEATR „OSA” DLA ŚWIATA PRACY
„Porwanie Sabinek” w teatrze „OSA” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W tej chwili ta arcywesoła komedia ma poza sobą już 75 przedstawień. Chcąc ułatwić Łódzkiemu światu pracy obejrzenie „Sabinek” a w szczególności znakoμίtej gry Józefa Węgrzyna — teatr „OSA” urządził ulgowe przedstawienia. Zakłady pracy i instytucje mogą zgłaszać zbiorowe zapotrzebowania pod adresem: Administracja teatru „OSA” Traugutta 7 tel. 107-78, w godz. 10—15.

ODCZYT
Dnia 3 lutego br. o godzinie 19 w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej, Piotrkowska 102, odczyt inżyniera Grunwalda Gustawa na temat: „Nowości w Przemysle Włókienniczym”.

Odpowiedzi Redakcji
„Milośnik naszego pisma”. Będziemy zamieszczać tabele wygranych loterii państwowej.
„Zainteresowana” z ulicy Korzeniowskiej Nr 18. List Wasz przekazaliśmy w odpowiedniej ręce. Sądymy, że zostanie on we właściwy sposób wykorzystany.

Dyzury aptek
W dniu dzisiejszym dyzuru są następujące apteki — Piotrkowska 165 — Chądzyńska; Narutowicza 6 — Głuchowski; Żurawska 147 — Kowalski; Śródmiejska 21 — Malczewski; Karolewska 48 — Sanicka; Limanowskiego 80 — Stokłowski; Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.
Nr. 33

Teodor Dreiser 25 Tragedia Amerykańska

Znowu są na wodzie. Pewnie z pięćset stóp od brzegu. Jeszcze beztadnie rozważa, trzymając ciężki, choć mały aparat fotograficzny. Łódź zbliża się ku środkowi jeziora. Jak tu dziwnie i strasznie! Nikogo dokoła... Ani żadnej drogi, ni mieszkania, ni dymu...
Oto chwila, w której ma spełnić obmyślony przez siebie czy też przez kogoś plan, a który wpłynie na jego dalsze losy.
Chwila czynu... ostatecznego!
Czynu? Musi tylko szybko a uważnie przechylić się na jedną stronę, podskoczyć ku prawej stronie... albo ku lewej i wywrócić łódź, a gdyby się nie udało, zachwiał ją mocno. A gdyby Roberta krzyczała, trzepnąć ją aparatem, lub wolnym wiosłem. Zrobi to... zrobi to chyba szybko, zupełnie zwyczajnie, o ile mu starczy odwagi i przytomności umysłu... A może mu zabraknie?... Potem za to popłynie swobodnie ku swej wolności, do szczęścia, do Sondry, ku lepszemu, wspanialszemu życiu...
Na cóż więc czeka jeszcze?
Nad czym się namyśla? Na co czeka?
W chwili decydującej, kiedy ma właśnie zabrać się do czynu, nagły paraliż woli, odwagi, brak dostatecznej nienawiści czy gniewu...
Roberta siedzi z tyłu łodzi, patrzy w jego zmieszana, wykrzywiona twarz, w dziwnie błyszczące oczy, w których maluje się okrucieństwo, pasja, szatański jakiś wyraz, toczy się walka między lekkiem a pełną niepokoju i wahań żądzą spełnienia... spełnienia... Jest w nim wrodzony wstręt przeciw takiej brutalności, jaką jest śmierć... wstręt, a za-

razem chęć niezwalczona... wahanie, czy ma to spełnić... a może nie.
A wyraz tych oczu, zrenic samych, staje się z każdą sekundą coraz bardziej ponury, twarz skupiona, ciało naprężone, pięści zacisnięte, postać nieruchomieje, w głowie chaos myśli złowrogich, w których wszakże nie przeważa brutalna, niszczycielska siła, lecz jakby z nich wyłonić się miał bezwładny trans czy beźmyślny szal.
Roberta, widząc dziwny wyraz twarzy Clyda, jego obłądny wzrok, jakieś wahanie, tak dziwnie i przykro nie licując z właściwą naturą, zawołała z przerażeniem:
— Clydzie, co ci jest? Co ci się stało? Wyglądasz tak... dziwnie... tak... Nigdy jeszcze tak nie patrzyłeś... Co ci jest? Zerwała się z miejsca, a raczej pochyliła ku niemu i czolgając się na kolanach zbliżyć się chciała ku niemu. On zaś wyprężył się, jakby miał upaść na przód łodzi albo przechylić się na bok czy też wskoczyć do wody.
Uczuł naraz całą swą niemoc, całe swe tchórzostwo, a przy tym uczuł wyłaniającą się z jakichś głębin swęj duszy nienawiść nie tylko do Roberty, lecz i do siebie, jakąś władzę, władzę życia zapewne, która go ma powstrzymać na tej drodze.
Nie! nie spełni... nie chce! nie może... nie może! Powie jej tylko, że się z nią nigdy nie ożeni... Nigdy! Chociażby miała spełnić swe groźby... chociażby zniszczyła mu całą przyszłość... Nie ożeni się z nią nigdy... bo kochają się z Sondrą... Ze tylko z Sondrą połączy swe życie...
Lecz nie był nawet zdolny i tego powiedzieć. Patrzył na nią palającym wzrokiem, zmieszany, zły.
Roberta na kolanach przysunęła się do niego i sięgnęła po aparat, chcąc go położyć na dnie łodzi, a Clyda wziąć za rękę, on jednak rzucił się w tył. Nie chciał jej dotknąć, jej uspakajać, jej żalów, nie chciał patrzeć na nią! chce być od niej wolny! Boże!
Nie panując nad sobą (chciał ją tylko od siebie odsunąć), pchnął ją mocno aparatem w twarz. Upadła w tył,

operując się o bok łodzi, która się przechyliła. Opamiętał się natychmiast, słysząc jej krzyk bolesny. Powstał i sięgnął ręką, by ją przytrzymać i przeprosić za beźmyślnie uderzenie. W ruchu tym łódka przechyliła się jeszcze mocniej i oboje znaleźli się w wodzie. Walcząc ze śmiercią, Roberta silnie uderzyła się o bok łodzi i zanurzyła natychmiast. Po chwili ukazała się znowu na powierzchni wody i strasznym przerażeniem wykrzywioną twarz zwróciła do Clyda. Ogłuszona, przejęta zgrozą i panicznym strachem wołała jeszcze:
— Pomocy! Ratunku! Boże! tonę!... pomocy!... Boże Clydzie! ratuj!...
Ten straszny, ścinający krew w żyłach głos...
Otrzymała więc ten cios, który jej przeznaczał, a jednak stało się to niechcący...
Ale to, co się stało, to nie to, o czym zamyslałeś szukając wyjścia... Stało się samo! samo! Mimo twych obaw, twego tchórzostwa to... to stało się samo! Wypadek... zwykły wypadek. Bezwiedny cios z twej ręki uwolnił cię od wykonania tego, do czego nie miałeś odwagi!
Lecz czemuż zgroza cię nie opuszcza, jakkolwiek to był tylko wypadek, jakkolwiek stało się to nie z twojej woli... czemu? Nie opuszcza cię lek gorszy stokroć od tego, który cię torturował i od którego powinieś teraz być wolny... dlaczego?
Mogłeś ją ratować. Ale nie byłeś do tego zdolny. Widziałeś, że uderzyła się o breg łódki. Widziałeś, że była ogłuszona...
No, tak, ale walcząc z jej przerażeniem, mogłeś sam postradać życie. A tak żyć pragniesz! A cóż z jej życia? Zatrulaby ci twoje...
Odpocznij chwilke... tylko sekunde. Czekaj... czekaj... nie poddawaj się uczuciu litości... A potem...
(D. c. n.)

SPORT SPORT SPORT

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 19.15 komedia farsy E. Pietrowa „Wyspa pokoju”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny
 Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
 Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”
 Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.45 „DWA MICAŁY I ŚWIAT — CAŁY” Franta.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 15.45 i 17.45. Kasa czynna od godz. 10.45.

„MELODRAM”
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

TEATR „OSA”
 Traugutta 1 tel. 272 - 70

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

kina

ADRIA — „Piotr Liszy” I seria, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony od lat 14.

BALTYK — „Paganini” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Słońce wschodzi” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 5.” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HPL — (dla młodzieży). „Wilki Morskie” godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30

MUZA — „Plomien Nowego Orleanu” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Wielkie Nadzieje” godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30 15.00 film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Kopciuszek” 15.30 — dla młodzieży „Elwira Madigan” godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 18, 20, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony od lat 16.

ROMA — „Nauczycielka bawi się” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14.

STYLOWY — (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

SWIT — „Aktorka” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

TECZA — „Cygański Tabor” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Biały Kieł” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Paganini” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.00 film dozwolony dla młodzieży.

Zwycięstwo w Helsinkach

Reprezentacja naszych Związków Zawodowych zwyciężyła reprezentację Związków Zawodowych Finlandii 10:6 Bazarnek i Chychła sprawili nam wykrę niespodzianki

HELSINKI, (obsł. wł.) — W Helsinkach odbyło się spotkanie bokserskie reprezentacji Związków Zawodowych Polski i Finlandii, zakończone zwycięstwem bokserów polskich w stosunku 10:6. Zwycięstwo Polaków było zasłużone i powinno być wyższe, gdyż w wadze półśredniej sędziowie przyznali nie słusznie zwycięstwo Finowi Laako nad Chychłą. Według ogólnej opinii werdykt sędziowski krzywdzi boksera polskiego.

Wyniki techniczne walk: Waga musza: Liedtke (P) przegrał na punkty z Quistem (F), w kogucia: Grzywoz (P) wygrał na punkty z Hutonenem (F), w półśrednia: Bazarnek (P) przegrał przez ko. w II rundzie z Piispa (F), w lekkiej: Rodak (P) wygrał przez t. ko. w II rundzie z Lehta (F), w półśrednia: Chychła (P) przegrał na punkty z Laako (F) w. średnia: Nawara (P) wygrał na punkty z Suominena (F), w półciężka: Jaskóła (P) wygrał na punkty z Nissinenem (F), w ciężka: Stec (P) wygrał w II rundzie przez t. ko. z Seliversto (F).

Wyjazdowi naszej pięściarskiej reprezentacji Związków Zawodowych do Finlandii nie towarzyszyły szumne reklamy prasowe, gdyż wysokie, a właściwie katastrofalne porażki Finów w Związku Radzieckim w naszej opinii sportowej bardzo obniżyły wartość naszego przeciwnika — nie mniej jednak wszyscy z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wynik z Helsinek.

Ewentualna porażka naszych pięściarzy w Finlandii pięściarstwu naszemu nie przyniosłaby splendoru. Na szczęście chłopcy nasi nie zawiedli.

KOŁOSALNE ZAINTESEOWA. NIE W HELSINKACH.

Występ naszej reprezentacji Związków Zawodowych wywołał w stolicy Finlandii kolosalne zainteresowanie gromadzące na widowni ponad 7 tysięcy widzów, co na obecne tu stosunki (pięściarstwo nie jest tu jeszcze tak popularne jak powiedzmy lekkoatletyka) było wydarzeniem niemal wyjątkowym. Na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa PP z charge d'affaires Umiaszowskim na czele. Mecz wygraliśmy Wynik 10:6 nie odpowiadał

po raz piąty z rzędu mistrzyni świata Isakowa, uzyskując za 4 try biegi ogółem 213,9 pkt., co jest nowym rekordem ZSRR.

Isakowa uzyskała w 4-ch biegach następujące rezultaty: 500 m — 48,6 sek., 1000 m — 1:44,4 min., 3000 m — 5:35,4 min., 5000 m — 9:32,0 min. W drugim dniu mistrzostw Isakowa wygrała oba biegi na 1000 i na 5000 m.

Mistrzostwa kl. A

W konkurencji żeńskiej Zryw pokonał zespół YMCA w stosunku 20:18 (12:8).

Zryw pokonał po b. zacietej walce TUR w stosunku 25:24 (13:8). Najwięcej punktów dla zwycięzcy uzyskał Chmielewski (10) i taką samą ilość dla TUR-u zdobył Sinczak.

LKS wygrał z harcerzami w stosunku 27:16 (11:4).

WOLNOŚĆ — „Cygański Tabor” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Sep” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Sen o miłości” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30 film dozwolony od lat 18. Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.

ciu zmusił Fina do poddania się który w tak krótkim czasie był już siedem razy (!) na deskach.

BAZARNIK ZNOKAUTOWANY

Największą jednak niespodziankę zgotował nam wszystkim Bazarnek, Przeciwnikiem Polaka był Piispa, pięściarz obdarzony niezłym ciosem. Bazarnek będąc lepszym technicznie prowadził z Finem zdecydowanie na punkty, w drugim jednak starciu Polak otrzymał przypadkowy cios w szyję i zwałił się na deski, przegrywając walkę przez nokaut.

CHYCHŁA JEDNAK ZAWIÓDŁ

Chychła spotkał się z Finem Laako. Polak niestety źle rozwiązał faktycznie to spotkanie, pomimo tego miał jednak wyraźną przewagę we wszystkich trzech starciach, toteż gdy sędziowie ogłosili zwycięstwo Finowi nad Chychłą, przetestowała je dwóm przeraźliwym gwizdem.

STEC WYGRYWA WALKĘ W II RUNDZIE

O ile Chychła do pewnego stopnia zawiódł, gdyż leżało w jego możliwościach pokonać Laako zupełnie zdecydowanie, o tyle bardzo miłą niespodzianką sprawił nam były reprezentant i wychowanek „Concordii” Stec, który w wadze ciężkiej (a więc w tej wadze, w której odczuwamy ciągle brak dobrych pięściarzy) spotkał się z niezłym Finem Seliverstowem. Stec po bardzo emocjonującej walce już w drugim star-

JASKÓŁA WYGRYWA

W reprezentacji naszej walczący jak wiadomo Jaskóła o którego losy opinia sportowa Łodzi była szczególnie niespokojna. Jaskóła jednak nie zawiódł nas przyczyniając się swym zwycięstwem nad Nissinenem do ogólnego zwycięstwa naszej reprezentacji.

Na zakończenie warto jeszcze nadmienić, że na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa ZSRR i Czechosłowacji.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206.42.

T e l e f o n y

Redaktor naczelny: 216-14

Zastępcy red. nacz.: 218-23

Sekretarz odpowiedzialny: 219-05

Sekretariat ogólny: 223-29

Dział partyjny: 223-29; 254-25; wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42

Dział mutacji: 218-11

Dział miejski i sportowy: 254-21; wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29

Dział rolny: 254-21; wewn. 9

Redakcja nocna: 172-31; 156-51

Kolportaż: 222-22

Administracja: 260-42



Hokejowa drużyna Legii Warszawa zwyciężyła wczoraj w Bydgoszczy mecz półfinałowy z tutejszą „Gwardią” wygrywa finału mistrzostw Polski.

Liga koszykowa

YMCA-TUR 37:25

W sali YMCA odbył się przy wielkim zainteresowaniu publiczności mecz ligi koszykowej lokalnych rywali YMCA i TUR-u. Gra od początku była prowadzona w szybkim tempie, ostro, jednak fair. W pierwszej części zawodów prowadzenie zyskała YMCA 6:2, potem sytuacja zmieniła się jak w kalejdoskopie. Przewaga YMCA nie jest wykorzystana w 100 procentach.

Po zmianie stron TUR zaczyna nadrabiać utracone punkty, tak iż w pewnym momencie jest 25:21 dla YMCA. Publiczność dopinguje swych ulubieńców. Nervowa gra znów zostaje zamieniona na spokojną. Różnica 3-ch punktów dzieli tylko oba zespoły. Pod koniec spotkania do głosu z kolei dochodzi YMCA, która zwycięża w stosunku 37:25.

Z Wrocławia donoszą...

„Pafawag” ma lepszych juniorów od ŁKS-u

Pięściarze łódzcy przegrywają 7:9

WROCŁAW (obsł. wł.) Zapaśnicy pierwszego po wojnie międzyklubowego spotkania bokserskiego juniorów między drużyną ŁKS-u (Łódź) a miejscowym „Pafawagiem” wywołała we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hall Ludowej około 4 tys. widzów.

Mecz wygrał juniorzy „Pafawagu” w stosunku 9:7. Najlepszą walkę stoczono w wadze muszej, gdzie rewelacyjny 16-letni Sawicki („Pafawag”) pokonał, po niezwykle emocjonującej i stojącej na bardzo wysokim poziomie walce, Getlinga. Pogromca Rodaka — Debisz, nie zachwycał, wygrywając nieznacznie na punkty z ambitnym Popowskim.

Wyniki walk (boksery ŁKS-u na pierwszym miejscu):

W wadze papierowej — Debisz II zremisował z Bergierem, w muszej — Getling przegrał z Sawickim, w koguciej — Kasprzak przegrał wysoko na punkty z Czajkowskim, w półkoguciej — Piętrzak przegrał na punkty z Kucharskim, w lekkiej — Debisz I wygrał, po żywej i stojącej na niezłym poziomie walce, z ambitnym Popowskim, w półśredniej — Lubelski przegrał na punkty z Jordanem, w średniej — Kierus wygrał na punkty z Polańczykiem, w półciężkiej — Włoczczok pokonał na punkty Smyka. Wrocławianin w 2-ej rundzie po ciosie w żołądek, odpoczywał na deskach do 6-ciu.

ŁKS — MYŚLOWICE 10:4

Wczoraj w Myśłowicach drużyna hokejowa ŁKS-u w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski wygrała z tutejszym KS „Myśłowice” 10:4 (2:1, 2:1, 6:2)

Liga piłkarska rozlosowana

WARSZAWA, (obsł. wł.) — Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz 1 i 2 Ligi piłkarskiej.

Spotkania pierwszej rundy rozpoczną się dla obu klas da 20 marca br. i trwać będą do 3 lipca. Druga runda rozegrana zostanie w czasie od 7 sierpnia do 6 listopada. Szczegółowy terminarz gier pierwszej rundy przedstawia się następująco: (gospodarze na pierwszym miejscu):

I Liga:

20 marca: Cracovia — Lechia, Polonia (W) — Warta, ZKK — AKS, Ruch — Polonia (B), ŁKS — Wisła, Szombierki — Legia.

27 marca: Wisła — ZKK, Lechia — ŁKS, Warta — Cracovia, AKS — Szombierki, Polonia (B) — Polonia (W), Lechia — Ruch.

3 kwietnia: Cracovia — AKS, Polonia (W) — Wisła, ZKK — Polonia (B), Ruch — Legia, ŁKS — Warta, Szombierki — Lechia.

10 kwietnia: Wisła — Szombierki, Legia — ZKK, Warta — Ruch, AKS — ŁKS, Polonia (B) — Cracovia, Lechia — Polonia (W).

24 kwietnia: Cracovia — Ruch, Polonia (W) — Szombierki, Warta — Lechia, AKS — Wisła, ŁKS — ZKK, Polonia (B) — Legia.

15 maja: Wisła — Polonia (B), Legia — Cracovia, ZKK — Polonia (W), Ruch — ŁKS, Szombierki — Warta, Lechia — AKS.

22 maja: ŁKS — Cracovia, 29 maja: Szombierki — ŁKS, 2 czerwca: ŁKS — Lechia, 12 czerwca: ŁKS — Polonia (B), 3 lipca: Polonia (W) — ŁKS

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli 11.50 Muzyka 11.57 Sygnał cza su, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa, (płyty), 14.58 (Ł) Komunikaty 15.00 (Ł) Arie operowe, 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka pt. „Wyspa pokoju” w teatrze Kameralnym, 15.30 „Mówimy ze sobą” — audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.30 „Archiwum lag ludzi odżykanych”, 16.50 „Przewodnictwo cienia”, 17.00 „Muzyka radziecka”, 17.45 Po radnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś milego”, 19.00 Felieton literacki, 19.15 Pieśni Stanisława Kazury, 19.40 „Wszelkie nica Radiowa”, 20.00 Dziennik 20.45 Parafrazy walców, 21.00 „Słona kopalnia”, 22.30 Audycja słowno-muzyczna, 22.43 (Ł) „Komitety sklepowe”, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

D-019258